

**XXXIII SESJI RADY GMINY STRZELCE VII KADENCJI**

**odbytych w dniu 28 marca 2018 roku**

**w godz. 10.00 – 14.40**

Obrady sesji Rady Gminy rozpoczęto wysłuchaniem hymnu państwowego.

P. Przewodniczący powitał przybyłych na sesję radnych, p. Wójta, panią sekretarz, sołtysów, pracowników Urzędu Gminy.

Na podstawie listy obecności stwierdzono obecność **14** radnych, (w trakcie sesji przybył p. Koronowski) w związku z powyższym obrady i podejmowane uchwały są prawomocne. Lista obecności radnych stanowi **zał. nr 1**. Lista obecności sołtysów stanowi **zał. nr 2**. Radni otrzymali porządek obrad.

**PROPONOWANY PORZĄDEK OBRAD:**

1. Otwarcie obrad.
  2. Przyjęcie protokołu z XXXI sesji i XXXII nadzwyczajnej sesji.
  3. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
  4. Podjęcie uchwał w sprawie:
    - a) Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Strzelce w 2018 roku;
    - b) sprzedaży nieruchomości na rzecz użytkownika wieczystego;
    - c) wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego z dotychczasowym najemcą;
    - d) wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członka ochotniczej straży pożarnej, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub gminę;
    - e) wprowadzenia zmian w budżecie gminy w 2018r.;
    - f) podziału Gminy Strzelce na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym;
    - g) podziału Gminy Strzelce na stałe obwody głosowania;
    - h) uchwalenia planu Pracy Rady Gminy Strzelce na 2018 r.
  5. Dyskusja w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki.
  6. Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Strzelcach w 2017 roku.
  7. Roczne sprawozdanie Wójta Gminy Strzelce z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za rok 2017 oraz wykaz potrzeb związanych z realizacją zadań w gminie Strzelce.
  8. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
  9. Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
  10. Wnioski i zapytania sołtysów.
  11. Interpelacje i zapytania.
  12. Wolne wnioski.
  13. Zakończenie obrad.
- p. Przewodniczący – czy są uwagi do porządku obrad?

p. Morawski – ponieważ na ostatniej sesji nie było p. Wójta nie otrzymaliśmy wyjaśnień na temat uchwały, która dotyczyła monitoringu w szkole, dlatego proponuję jako punkt 5 wyjaśnienie realizacji tej uchwały.

p. Przewodniczący - rozmawiałem z panią dyrektorem, która jako osoba odpowiedzialna w tej kwestii miała być dzisiaj na sesji, jednak jest dziś nieobecna. Prawdopodobnie będzie sesja 9 kwietnia i pani dyrektor przybędzie na kolejną sesję.

p. Morawski – ja podtrzymuję, żeby był ten punkt dzisiaj, ponieważ kierownikiem nadzorującym i uchwałę do wykonania dostał Wójt.

Za propozycją p. Morawskiego dotyczącą wprowadzenia dodatkowego punktu do porządku obrad głosowano następująco:

za - 6                      przeciw - 7                      wstrzymało się od głosowania – 0

Nie wprowadzono punktu do porządku obrad.

Podczas głosowania nieobecny p. Koronowski.

p. Wójt – słuszna decyzja Państwa radnych, żeby w tej chwili tego punktu do porządku obrad nie wprowadzać, dlatego, że najlepiej będzie, jeżeli będzie tutaj dyrektor, który odpowiada za ten problem merytorycznie. Będzie na najbliższej sesji i ten punkt jak najbardziej trzeba będzie wprowadzić i tą sprawę wyjaśnić. Mi również niektóre działania się nie podobają, dlatego warto sobie te sprawy do końca powyjaśniać. Dzisiaj nie ma osoby odpowiedzialnej, więc uważam, że jest to jak najbardziej słuszna decyzja.

Za porządkiem obrad głosowano następująco:

za - 10                      przeciw - 1                      wstrzymało się od głosowania - 2

Podczas głosowania nieobecny p. Koronowski.

**Ad. 2.** Przyjęcie protokołu z XXXI sesji i XXXII nadzwyczajnej sesji.

Za przyjęciem protokołu z XXXI sesji i XXXII nadzwyczajnej sesji głosowano następująco:

za - 12                      przeciw - 0                      wstrzymało się od głosowania – 1

Podczas głosowania nieobecny p. Koronowski.

**Ad. 3.** Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

Podano następujące kandydatyry:

- 1) p. Murawski - członek
- 2) p. Grabowski – przewodniczący
- 3) p. Kujawa- członek

W/w wyrazili zgodę na pracę w komisji.

za - 13            przeciw - 0            wstrzymało się od głosowania – 0

Podczas głosowania nieobecny p. Koronowski.  
Komisja ze swego składu na przewodniczącego wybrała p. T. Grabowskiego.

**Ad. 4.** Podjęcie uchwał w sprawie:

a) Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Strzelce w 2018 roku;

p. Śniecikowski – co roku podejmujemy taką uchwałę, wynika to z ustawy o ochronie zwierząt.

p. Sobczyk – ile zwierząt mamy w schronisku?

p. Skarbnik – około 14 sztuk.

Projekt uchwały w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Strzelce w 2018 roku odczytał Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za – 13            przeciw – 0            wstrzymało się od głosowania – 0

Podczas głosowania nieobecny p. Koronowski.

Uchwała stanowi **zał. nr 3** do protokołu.

b) sprzedaży nieruchomości na rzecz użytkownika wieczystego;

p. Śniecikowski – wpłynął wniosek pana Sobczaka o wykupienie prawa do użytkowania wieczystego, który posiada prawo użytkowania wieczystego na nieruchomość w Strzelcach, chodzi o sklep spożywczy i artykuły metalowe, aby to mogło nastąpić musi być zgoda i uchwała rady.

p. Przewodniczący – te grunty są jako komunalne?

p. Śniecikowski – wykupione jest prawo wieczystego użytkowania przez pana Sobczaka, teraz pan Sobczak chce wykupić prawo własności do tych gruntów.

p. Murawski – jaka jest kwota za to?

p. Śniecikowski – dokładną kwotę będziemy znali po dokonaniu wyceny przez rzeczoznawcę majątkowego. Kwotą będzie różnica między wartością prawa własności, a wartością prawa użytkowania wieczystego. Na dziś mogę podać w bardzo dużym przybliżeniu, będzie to około 8 000,00 zł. Na obecną chwilę pan Sobczak dokonuje opłaty rocznej z tytułu prawa użytkowania wieczystego w wysokości 67 zł. Pan Sobczak ma prawo użytkowania do 2023r.

Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości na rzecz użytkownika wieczystego odczytał Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków p. T. Grabowski. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za – 13            przeciw – 0            wstrzymało się od głosowania – 0

Podczas głosowania nieobecny p. Koronowski.

Uchwała stanowi **zał. nr 4** do protokołu.

c) wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego z dotychczasowym najemcą;

p. Śniecikowski – jest to przedłużenie istniejącej umowy dla Poczty Polskiej, nie zmienia się nic. Powierzchnia pozostaje taka sama, stawka również.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu lokalu użytkowego z dotychczasowym najemcą odczytał Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków p. T. Grabowski. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za – 13      przeciw – 0      wstrzymało się od głosowania – 0

Podczas głosowania nieobecny p. Koronowski.

Uchwała stanowi **zał. nr 5** do protokołu.

d) wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członka ochotniczej straży pożarnej, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub gminę;

p. Przewodniczący – chodzi o podwyższenie ekwiwalentu, tutaj drухowie strażacy mają uzasadnione uwagi, że jest to za mała kwota. Na dziś jest to 10 zł za godzinę, propozycja pana Wójta to 20 zł. Zrobiłem rozeznanie, w innych gminach bywa różnie, taka kwota jest także przyjęta.

p. Murawski – pierwsza podwyżka była w 2010 r., dlaczego podwyżka ma być dopiero teraz, a nie w latach poprzednich?. Dlaczego podwyżka od razu na 20 zł?. Jakie stawki są w ościennych gminach?

p. Wójt – stawki są różne, gminy mogą regulować je w dowolny sposób. Są podobne, do tych jakie były dotychczas u nas, ale są również 12 zł, 15 zł czy 17 zł. Wszystko zależy od gminy, bo to może regulować rada gminy. Jeżeli chodzi o zmianę ekwiwalentu, najczęściej wniosków wpływało w roku bieżącym na zebraniach sprawozdawczych w poszczególnych jednostkach. Uważam, że w ramach wzrostu cen, jeżeli chodzi o to, co dzieje się w całym kraju wszędzie są podwyżki, zmiany, płaca minimalna wzrosła. Strażacy narażają własne życie i zdrowie, więc myślę, że w pełni na to zasłużyli.

p. Grabowski – chciałem nadmienić, że w sprawie wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla OSP 20 zł za godzinę w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym, ja mam propozycję, skoro pan Wójt podniósł do 20 zł - co jest w pełni oczywiste i uzasadnione. Narażenie życia i zdrowia ratownika, nie musimy tego tłumaczyć, ja bym proponował: 20 zł za działanie szkoleniowe, a zrobić 24 zł za działanie ratownicze. Udział w szkoleniu nie naraża życia ratownika i bezpieczeństwa, natomiast 24 zł byłoby uzasadnione w przypadku, kiedy on gasi pożary i jest narażony na niebezpieczeństwo. Dopuszczają to przepisy, bo na dziś stawka strażaka to jest 1/172 minimalnej płacy polskiej czyli na dzień dzisiejszy jest to 24,88 zł i myślę, że te 24 zł byłoby kwotą słuszną, żeby tą stawkę za działanie przy pożarze, narażanie życia ustalić. Zrobić 20 zł i 24 zł, aby stopień trudności był odzwierciedleniem kwot.

p. Przewodniczący – pani Skarbnik, czy jest taka możliwość rozgraniczenia?

p. Skarbnik – zrobiłam retrospekcję jeżeli chodzi o wydatki w zakresie akcji i wypłat, które były czynione w poprzednich pięciu latach. W roku 2017 to była kwota (będę czytać bez groszy) 6 464,00 zł, w 2016r. 4 357,00 zł; w 2015 r. 5 032,00 zł; w 2014 r. 5 399,00 zł; 2013 r. 7 832,00 zł. Jeżeli przyjmiemy z tego średnią rocznie, to wyszła kwota 5 816,00 zł – czyli

około 6 000,00 zł. Jak wiemy są to „suche liczby”, ponieważ nie przewidzimy zdarzeń i sytuacji, które będą miały miejsce. Oby strażacy nie mieli tych wyjazdów do zdarzeń losowych. Życzymy sobie i im, żeby było ich jak najmniej. Nie możemy przewidzieć czy nie nastąpią jakieś zdarzenia losowe, kataklizmy, w których będą musieli brać udział. Jeżeli założylibyśmy tutaj wzrost o prawie 150%, bo taką mamy propozycję, to musielibyśmy liczyć około 14-15 000,00 zł w skali roku.

p. Grabowski – ja myślę, że te 15 000,00 zł w skali roku tak naprawdę nie zachwieje płynnością budżetu gminy Strzelce, natomiast różnicą będzie działanie podczas akcji. Mamy dwie jednostki w KRS, tak naprawdę tylko one mogą brać udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, pozostałe również, ale w mniejszym zakresie. Tych wyjazdów nie mamy tak dużo i obyśmy nie mieli. Ta różnica między szkoleniem, gdzie strażak poniekąd w bezpiecznych warunkach uczestniczy i ma 20 zł, a przy akcji 24 zł – myślę, że to powinno być tak jak należy.

p. Przewodniczący - ta kwestia wyniknęła na zarządzie gminnym jeszcze w grudniu, kwota jeszcze wtedy nie była znana, po walnych zebraniach sprawozdawczych, wspominałem tą kwestię i kiedy zdradziłem wysokość kwoty, było to dużą satysfakcją. Z drugiej strony, panie radny ja nie chcę tu upokarzać druhów-strażaków, ale jeśli chodzi o szkolenia to także trwają kilka godzin jednego dnia.

p. Grabowski – ale kilka godzin przy szkoleniu w dogodnych warunkach, a kilka godzin podczas akcji ratowniczej z wężem, a mogę coś o tym powiedzieć – różni się. Ostatnia podwyżka dla tych ludzi, którzy poświęcali własny czas i zdrowie podczas akcji była 10 lat temu. Był to 2010r. i to była podwyżka z 8 zł na 10 zł. Przez 10 lat Ci ludzie z naszej strony, ze strony Wójta, ani Przewodniczącego, ani całej Rady takiej podwyżki nie otrzymali. Jeżeli czekali aż 10 lat, to niech dostaną podwyżkę taka jaka powinna być.

p. Przewodniczący – wszystko się zgadza, ale ze strony druhów-strażaków takiego stanowiska. Nie chcę wypominać jakie środki poszły na ochronę przeciwpożarową w przeciągu tej i poprzedniej kadencji.

p. Morawski – jeżeli dobrze pamiętam, to można sprawdzić w protokole – proponowałem już w tamtym roku podniesienie tej stawki, niestety nie było zgody. Są dwie propozycje: pana Wójta i pana Grabowskiego i proszę o przegłosowanie.

p. Wójt – przyszedłem tu z konkretną propozycją, przygotowaliśmy konkretną uchwałę do przegłosowania. Praca strażaka jest warta nie tylko 20 zł czy 24 zł, ale warta jest dużo więcej. Natomiast jeżeli mamy stawki maksymalne, to będzie element motywacyjny dla druhów-strażaków. Należy także pamiętać o tym, że to nie tylko ekwiwalent pieniężny, jest jeszcze gro wydatków, które przeznaczamy na remonty świetlic czy zakup sprzętu. W tym roku mamy również tego nie mało. Wczoraj miałem spotkanie z Zarządem Oddziału Gminnego, również była mowa o kosztach, także przygotowujemy się do kolejnych wydatków. W tej chwili trwają remonty świetlic, myślę, że stawka 20 zł na dziś jest wystarczająca. Strażacy dotychczas w zasadzie nie występowali z propozycją wzrostu tej stawki. Pamiętam za swoich czasów, kiedy ta stawka wynosiła 8 zł, był wniosek o podniesienie do 10 zł, my się na to zgodziliśmy. W tej chwili jest wniosek o kolejną zmianę. Jak najbardziej się na to godzimy, myślę, że pozostało Państwu radnym przegłosować moją propozycję.

p. Ciesielski – zabiorę głos jeżeli chodzi o stawki godzinowe. Wiadomo, że 24 zł byłoby satysfakcjonującą kwotą dla naszych druhów, ale tak jak mówili przedmówcy: jest także dofinansowanie do zakupu sprzętu i tak dalej. W tej chwili nasze jednostki, które są w KRS są właśnie przed zakupem, w tym momencie praktycznie są składane trzy wnioski do Urzędu Marszałkowskiego. Zaraz będzie składany wniosek do funduszu sprawiedliwości, stamtąd również będziemy mogli pozyskać dotację, ale zawsze potrzebny jest wkład własny. Można powiedzieć, że w ciągu dwóch, trzech tygodni do miesiąca wpłyną podania do rady, żeby zabezpieczyć część środków w budżecie. Na pewno te kwoty będą pokaźne np. jedna z jednostek będzie wnioskowała o 5 000,00 zł, to nie jest tylko tak, że te pieniądze, które są

przekazywane pójda do strażaków. Wspomnę, że diety, które dostają strażacy, w tej chwili w większości są przekazywane na utrzymanie naszych świateł. Na ten moment z tych pieniędzy płacimy światło, wykonujemy drobne remonty, rzadko który druh weźmie te pieniądze dla siebie, Ci którzy chcą przekazują je od razu do skarbnika. Myślę, że fajnie byłoby gdybyśmy dostali 24 zł, ale 20 zł również byłoby satysfakcjonujące dla druhów. Rozmawiałem z chłopakami, oni mówią, że 100% podwyżki będzie dla nich znaczące. Nie ukrywam, że na pewno będziemy chcieli skorzystać z jakiejś pomocy na zakup sprzętu, bo jeżeli chodzi o środki własne, to my nie mamy tych pieniędzy. Na pewno i Klonowiec i Długołęka będzie chciała (słyszę, że Długołęka, też stara się o to, żeby wejść do Krajowego Systemu) prosić o pomoc. Jesteśmy w trakcie realizacji Lidera, jest w trakcie poprawki wniosku, więc na pewno będziemy wnioskować o wsparcie finansowe. Na pewno instytucja straży ma duże potrzeby.

p. Grabowski – chciałbym odnieść się do wypowiedzi wszystkich Państwa. Pan Wójt powiedział, że motywującym środkiem jest dać 20 zł, a nie 24 zł, pogratulować, że motywujące jest dawanie mniej, to raczej nie jest motywujące. Odnośnie wypowiedzi pana Przewodniczącego: byliśmy w zeszłym roku w remizie w Muchnicach, celem sprawdzenia niewykończonych przez chyba 20 lat remizy strażackiej. Prezes tamtejszej straży powiedział, że z własnych prywatnych pieniędzy składają się na rachunki za światło, pogratulować takiej ochrony przeciwpożarowej. Jeżeli pan Łukasz mówi, że te pieniądze, nie są brane, może tylko z czystego sumienia tych ludzi, do prywatnej kieszeni, a są spożytkowane w straży, więc 24 zł po pierwsze: byłoby motywatorem panie Wójcie, po drugie panie Przewodniczący zostałyby w straży i mogliby powiedzmy opłacić za te pieniądze inne rachunki. Jeżeli nie ma więcej pytań proszę przegłosować jedną i drugą propozycję.

p. Przewodniczący – poddaje głosowaniu wniosek pana Grabowskiego: 24 zł i 20 zł, kto jest za?

za – 5	przeciw – 6	wstrzymało się od głosowania – 2
p. Grabowski	p. Przewodniczący	p. Lenartowska
p. Morawski	p. Ciesielski	p. Andrzejewski
p. Lewandowski	p. Karbowska	
p. Kujawa	p. Nowak	
p. Murawski	p. Peda	
	p. Sobczyk	

Na prośbę p. Grabowskiego - głosowanie imienne.

p. Przewodniczący – przeszedł wniosek pana Wójta.

Projekt uchwały w sprawie wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członka ochotniczej straży pożarnej, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub gminę odczytał Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków p. T. Grabowski.

p. Grabowski – miałbym zastrzeżenie odnośnie szkolenia pożarniczego, nie każde szkolenie w którym bierze udział strażak jest szkoleniem pożarniczym. Powiedziałbym, że jest tu merytoryczny błąd. Jeżeli jest szkolenie z ratownictwa medycznego, to jest szkolenie z ratownictwa medycznego, a nie szkolenie pożarnicze.

Dyskusja.

p. Wójt – nie możemy wykreślić niczego z uchwały, dlatego, że ta uchwała był podjęta i ona dzisiaj traci moc. Uchylamy uchwałę istniejącą więc z tej uchwały nie można już nic wykreślić.

Podczas głosowania nieobecny p. Koronowski.

Uchwała stanowi **zał. nr 6** do protokołu.

e) wprowadzenia zmian w budżecie gminy w 2018r.;

p. Skarbnik - na obecną chwilę żadnych dodatkowych pism z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego nie otrzymałam, te które są umieszczone w projekcie uchwały budżetowej są jak najbardziej aktualne. Macie Państwo zapis o tym, że zmniejszamy subwencję oświatową o kwotę 14 216,00 zł zgodnie z pismem ministerialnym, jak również została zawarta w zmianach adnotacja o tym, że proponujemy zmiany jeżeli chodzi o środki w rozdziałach dotyczących kształcenia dzieci z niepełnosprawnością. Zgodnie z metryczką oświatową na rok 2018 jest to kwota 69 838,21 zł. Mamy dwoje takich dzieci, jedno dziecko jest w gimnazjum, drugie w szkole podstawowej. Tutaj w zależności od wagi tej niepełnosprawności jest zabezpieczona kwota w subwencji oświatowej. W związku z tym takie pieniądze przenosimy, dlatego, że w uchwale budżetowej kiedy jeszcze metryczki nie było, były wprowadzone kwoty ogółem 44 000,00 zł, czyli w tej chwili musimy przemieścić z zadań oświatowych, a więc z rozdziałów tych 80101, 80110 do rozdziałów 80150 i 80152, tam gdzie dotyczą wydatków dzieci z niepełnosprawnością. Tak jak mówiłam jest to tylko przeniesienie środków pomiędzy rozdziałami w samym dziale 801. Poza tym zgodnie z tym, z czym się Państwo zapoznaliście jest zmiana w zadaniach inwestycyjnych, ale jedynie merytoryczna, nie finansowa, bo kwota pozostaje ta sama. Mieliście umieszczone zadanie: budowa sieci wodociągowej w miejscowości Sójki. Następuje zmiana na budowę przyłącza wodociągowego w miejscowości Długołęka. Kwota pozostaje bez zmian. Ponadto w związku ze złożonym wnioskiem przez OSP Długołęka dotyczącym dofinansowania do zakupu umundurowania wprowadzamy środki w kwocie 3 090,80 zł jako udział gminy, czyli jako dotację do ww. jednostki na zakup umundurowania. Ponadto, to czego w samym opisie Państwo nie otrzymali, ale w dniu dzisiejszym otrzymaliśmy pismo OSP o udzielenie dotacji w kwocie 5 000,00 zł. Na poprzedniej sesji Państwo dyskutowali, dlatego, że w pierwszej wersji zwracali się o kwotę 7 000,00 zł. Po tej dyskusji Państwo zgodnie z zapisem protokołu podjęli decyzję, że wyrażacie zgodę na zabezpieczenie takich środków dla nich i udzielenia takiej dotacji. Po konsultacji z panem prezesem straży ten wniosek został nieco zmodyfikowany – ustalili, że, żeby przeprowadzić remont pomieszczeń, gdzie znajduje się kocioł CO i przewód kominowy wystarczy im kwota 5 000,00 zł i na taką kwotę złożył pan prezes pismo, tym samym unieważniając poprzednie. W związku z tym również jest propozycja umieszczenia tej dotacji 5 000,00 zł plus 3 090,80 zł jako dotację dla OSP Długołęka i to znajduje się w załączniku w dzisiejszej uchwale.

p. Grabowski – ja czegoś nie rozumiem, przegłosowaliśmy wsparcie dla OSP Długołęka na kwotę 7 000,00 zł. Wszyscy z Państwa wyrazili zgodę i jest to zapisane w protokole. Pytanie panie Przewodniczący co do dnia dzisiejszego z tymi pieniędzmi i z naszą podjętą decyzją się stało?

p. Przewodniczący – na poprzedniej sesji nie było ani pana Wójta, ani pani Skarbnik. Była propozycja rady, niech rada wskaże źródło finansowania, bardzo proszę. Pan prezes zwrócił się o taką kwotę, która jest satysfakcjonująca, pan podważa naszą propozycję, a jest to dla nas oszczędność.

p. Karbowska – znam tą sprawę najlepiej, musimy umundurować dziewczyny, ponieważ jadą na zawody wojewódzkie, druhowie rozważyli, że skoro trzeba kupić umundurowania wystarczy kwota 5 000,00 zł i ta kwota nas satysfakcjonuje, wystarczy na pokrycie uszczerbków, które trzeba naprawić przy wykonaniu sali.

p. Grabowski – jest mi bardzo przykro słuchać wypowiedzi pani Karbowskiej, ponieważ jest jak najbardziej zaangażowana w straż. Tak się składa, że ja również rozmawiam z ludźmi,

k którzy są strażakami nie tylko w Długołęce. Ta suma 7 000,00 zł była im naprawdę potrzebna i to w miarę szybko, bo zostało to wyremontowane, nie mieli za co kupić ekogroszku. Na ten ekogroszek się składali z własnych pieniędzy. W gminie dostali odpowiedź, że na ekogroszek absolutnie, na to absolutnie, na tamto absolutnie. Gmina udzieliła pożyczki jednostce pomocniczej. Straż zapłaciła 1 000,00 zł podatku z własnych pieniędzy do Urzędu Skarbowego, trzeba byłoby to rozpatrzyć. Teraz pani Karbowska mówi, że nie chcą 7 000,00 zł, czyli pan Wójt utargował 2 000,00 zł.

p. Karbowska – proszę Państwa, trzeba podchodzić do sprawy po ludzku: jeżeli 5 000,00 zł to 5 000,00 zł, a my się potrafimy jako mieszkańcy zjednać i sami kupimy ekogroszek.

p. Grabowski – co do umundurowania możecie wierzyć lub nie, ale na dzień dzisiejszy Długołęka nie ma nawet butów i kasków, żeby brać udział w akcji ratowniczo-gaśniczej. Nie wiem od jakiego czasu, ale nie ma dosyć długo.

p. Wójt – może nie ma wiele w Długołęce, ale jest to, co trzeba. Dopiero co kilka lat temu kupiliśmy samochód, w tej chwili remontujemy świetlicę za kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych, gmina udzieliła pożyczki dla straży żeby mogła to zadanie dokończyć. Na dzisiejszej sesji procedujemy dofinansowanie w kwocie 5 000,00 zł, pani Skarbnik mówiła o 3 900,00 zł. Za chwilę będziemy mówili o drużynie tych młodych dziewczyn, które będą brały udział w zawodach wojewódzkich, kolejna kwota około 5 000,00 zł. Z tego co pamiętam ekogroszek kupiliśmy i szereg innych działań, o które strażacy wnioskuje realizujemy. Natomiast można to rozpatrzyć z nieco innej strony, bo jeżeli Ci strażacy nie mają munduru i butów, to po to są różnego rodzaju programy, po to jest gmina i jesteście Wy Państwo, żeby o nie wnioskować. Z tego co pamiętam każdy wniosek o braki sprzętowe zrealizowałem. Jeżeli brakuje butów, to trzeba wnioskować i takie działania i zadania są zawsze w 100% realizowane. Nie przypominam sobie wniosku którejkolwiek ze straży, który nie był w przynajmniej satysfakcjonujący sposób zrealizowany. Takie jest moje zdanie, natomiast może trzeba popatrzeć w statystyki o wyjazdowości poszczególnych straży, która ile i gdzie wyjeżdża, do jakiego typu działań.

p. Wójt – ile razy straż z Długołęki brała udział w akcji w 2017 roku?

p. Grabowski – dlatego nie mogą brać udziału, bo żaden logicznie myślący dowódca biorący udział podczas kierowania tą akcją nie zadysponuje jednostki OSP bez podstawowego osobistego wyposażenia jakim jest umundurowanie to po pierwsze, po drugie samochód, który został kupiony dla Długołęki nie posiada żadnej homologacji, więc on służy tylko żeby przejechać na święta do kościoła.

Dyskusja.

p. Przewodniczący - jeszcze jedna informacja: we wtorek był komendant z Komendy Powiatowej i druh pan Robert Przybyszewski i objeżdżali nasze wszystkie strażę, okazuje się, że nasze ochotnicze strażę wcale tak tragicznie nie wyglądają jak to wynika z opinii pana radnego.

p. Grabowski – ja nie mówię, że tragicznie, wyglądają bardzo dobrze, nawet mają nowe samochody, jest świetnie. Ja mówię tylko, że Długołęka nie ma butów i kasków, nie twierdzę, że jest tragicznie.

p. Andrzejewski – dlaczego jest zmiana w inwestycjach z miejscowości Sójki na miejscowość Długołęka 100 000,00 zł?

p. Wójt – to jest moja propozycja o ile Państwo radni na to przystaną to w porządku, jeśli nie, to nic się nie wydarzy. Chodzi o to, że mamy dwa wnioski Długołęka i Sójki sieć wodociągowa. Chodzi o to, żeby móc rozpocząć jakiejkolwiek działania, a mógłbym je rozpocząć już w Długołęce. W tej kwocie byśmy się spokojnie zmieścili, a nawet spodziewam się sporych oszczędności i to działanie mógłbym już wykonywać Teraz jest właściwa pora, mógłbym tworzyć i wykonywać dokumentację, żeby móc to działanie zrobić. Jeśli chodzi o Sójki, ja tego zadania nie wykluczam w tym roku, natomiast chodzi o wyjaśnienie wielu niewiadomych, które są w tej chwili związane z przyłączem wodociągowym. W tym momencie chcemy tam podłączyć wodę do dwóch rodzin,



rozważamy różne możliwości któredy przejść. Możliwości jest kilka: od drogi krajowej numer 60, albo dwie możliwości od drogi powiatowej na Raciborów. Rozważamy możliwość czy na tym etapie podłączyć tylko tych dwóch mieszkańców, czy od razu zabezpieczyć większy teren w Sójkach. Jak wiemy w Sójkach jest trochę terenów mieszkaniowych, one są teraz tylko wydzielone, natomiast nie ma tam podziałów szczegółowych na poszczególne działki do ewentualnej sprzedaży przez obecnych właścicieli. Do końca nie wiemy kiedy one się pojawią i czy w ogóle się pojawią, do końca nie wiemy też jaka to miałaby być kwota, żeby przeznaczyć ją pod wodociąg, dlatego moja propozycja jest taka, że w tej chwili robimy Długołękę, natomiast Sójki po dokładnym rozwiązaniu tematu (jestem jak najbardziej za) chcę to wykonać jeszcze w tym roku, jednak w nieco późniejszym terminie. Długołękę możemy spokojnie robić już, oczywiście po uzgodnieniu z jednym z mieszkańców przez którego teren będziemy musieli przejść. W każdym przypadku czy to w Sójkach czy w Długołęce będziemy musieli iść przez teren prywatny, przez drogi nie ma możliwości, ponieważ są one wąskie. Musimy liczyć na współpracę z lokalnymi mieszkańcami.

p. Przewodniczący – chodzi o mieszkańca Długołęki który od lat ubiega się o podłączenie przyłącza. To jest rodzina wielodzietna.

p. Wójt – ta rodzina mieszka od pięciu lat.

p. Skarbnik – jeszcze kilka zdań odnośnie sfery finansowej. Jeżeli chodzi o udzielenie pożyczki przez gminę. Sprawa ta była oczywiście konsultowana. Sama umowa z panią Mecenasa, która tutaj miała pewne wątpliwości: czy ta pożyczka nie powinna być oprocentowana. Gmina udziela pożyczki, każdy udzielający dba o swoje zabezpieczenie w sensie udzielenia pieniędzy. Żeby nie było zastrzeżeń rozmawiałam z RIO. W umowie nie znalazł się żaden zapis, który mówi, że oni płacą jakiegokolwiek odsetki dla gminy.

p. Grabowski – nie mogę tego słuchać, żeby gmina zarabiała na odsetkach.

p. Skarbnik – ja także uważam, że żadnych odsetek nie ma, ale są gminy, które w swoich zapisach mają i nie mówimy tu o zawrotnych kwotach oprocentowania typu np. 10% , ale np. 0,1% (żeby tylko coś było wpisane proforma). Mówię o tym, nie mówię, o odsetkach, bo jak wiadomo oni nie mają z czego tych odsetek płacić. Jeżeli chodzi o opłatę od czynności cywilnoprawnych, to jest to opłata, która wynika z przepisów prawa skarbowego, a nie z wymogu gminy. Przed zawarciem umowy informowałam pana Krzywickiego, że taką opłatę będą musieli w Urzędzie Skarbowym uiścić. Pan prezes powiedział: „mamy tego świadomość i wiadomo, że będziemy musieli tej opłaty dokonać”, to także zostało z OSP w pełni uzgodnione. Państwo doskonale o tym wiecie, bo podejmujecie uchwały, gdzie wprowadzamy środki dotacji dla OSP dla tych jednostek, które corocznie składają wnioski o dofinansowanie do umundurowania. Tam wszystkie straże składają zapotrzebowanie i takie wnioski są również przez nas dofinansowane. Chyba żadna ze straży nie powie, że takiego dofinansowania ze strony gminy nie otrzymała. OSP Długołęka otrzymała pożyczkę na realizację zadania z udziałem środków unijnych. Otrzymuje wszelkie dotacje, o które się zwracają. W tej chwili, kiedy drużyna OSP zakwalifikowała się do eliminacji, my mamy w pełni świadomość, że na to umundurowanie, które jeszcze w jakiś sposób szwankuje, będzie trzeba zabezpieczyć środki, bo wiadomo, że jest to niezbędne. Myślę, że straże jeżeli chodzi o wyposażenie przynajmniej sprzętowe na obecną chwilę (wiadomo, że zawsze będzie niedosyt, że jeszcze by chcieli jakiś dodatkowy sprzęt, czy wymienić go na nowszej generacji. To wszystko się zgadza) nie otrzymują żadnej odmowy jeżeli chodzi o środki finansowe. Kwota dotacji z 7 000,00 zł na 5 000,00 zł została w pełni uzgodniona z prezesem straży. Nie pod żadnym przymusem czy restrykcją, że nagle zmienił zdanie. Zostało to w pełni wyważone i po rozmowie z panem prezesem to zostało uczynione na jego podpisany przez niego wniosek. Gdyby była kwestia dołożenia kilku tysięcy, to ani Wy się nie zawahacie, ani my się nie zawahamy. Taka jest ich decyzja, którą należy uszanować. Uszanować należy także to, że oni bardzo rozważnie podchodzą do pieniędzy publicznych i swoich. Wielki szacunek dla wszystkich strażaków, którzy poświęcają własny czas i zdrowie, tu żadne pieniądze czy 20 zł

czy więcej, to nie jest żaden ekwiwalent dla tych ludzi. Trzeba mieć dla nich niezwykle szacunek, że chcą coś robić.

Przybył p. Koronowski – stan radnych 14.  
Dyskusja.

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy w 2018r. odczytał Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków p. T. Grabowski. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za – 14

przeciw – 0

wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 7** do protokołu.

f) podziału Gminy Strzelce na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym;

p. Sekretarz – projekt uchwały został przedstawiony do konsultacji Komisarzowi Wyborczemu w Skierniewicach. Taki jest tryb procedowania tej uchwały. Stanowisko Komisarza Wyborczego jest takie, że uchwała jest zgodna z kodeksem wyborczym. Nie ma tu uwarunkowań, które dawałyby możliwość zmiany granic, okręgów i granic obwodów. W gminie mamy 15 okręgów wyborczych, w każdym z nich jest wybierany jeden radny i mamy cztery obwody wyborcze.

p. Sekretarz odczytała pismo od Komisarza Wyborczego odnośnie braku uwag do ww. uchwały.

p. Sekretarz – zmieniała się tutaj tylko norma przedstawicielstwa, która zależy od ilości mieszkańców. W związku z tym jest ona ustalana na koniec roku zgodnie z liczbą mieszkańców jaką mamy. Norma ta dla gminy wynosi 262 osoby. W oparciu o normy przedstawicielstwa ustalane są granice okręgów wyborczych. Normy są różne, poza tym wszystko pozostaje bez zmian.

p. Przewodniczący – wiadomo kto jest komisarzem na nasz okręg?

p. Sekretarz - tak, komisarz jest ustalony na kilka powiatów: kutnowski, łęczycki, łódzki. Z komisarzem nie było problemu. Natomiast jest problem z urzędnikami wyborczymi. Na chwilę obecną na potrzebnych 5200 urzędników wyborczych jest 500 (bo zmiany w kodeksie wyborczym są takie, że jak dotychczas był jeden urzędnik wyborczy w gminie, to teraz będzie dwóch urzędników wyborczych). Jest przedłużony termin naboru dla osób chętnych do pracy w komisjach przy wyborach do 9 kwietnia. Dotychczas pan Wójt wyznaczał osobę, która była urzędnikiem wyborczym w gminie, teraz jest zupełnie inny tryb, kodeks. Jest komisarz, który wyznacza urzędników.

Projekt uchwały w sprawie podziału Gminy Strzelce na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym odczytał Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków p. T. Grabowski. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za – 14

przeciw – 0

wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 8** do protokołu.

g) podziału Gminy Strzelce na stałe obwody głosowania;

p. Sekretarz – wszystko tu pozostaje bez zmian, nie ma tu zasadności do zmiany uchwały.

Projekt uchwały w sprawie podziału Gminy Strzelce na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym odczytał Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków p. T. Grabowski. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za – 14      przeciw – 0      wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 9** do protokołu.

h) uchwalenia planu Pracy Rady Gminy Strzelce na 2018 r.

p. Przewodniczący – Państwo Radni otrzymali projekt uchwały wraz z planem pracy, zostały wprowadzone autopoprawki, ponieważ były uwagi na poprzedniej sesji. Najpierw odbyły się wspólne posiedzenia komisji statutowych, które opracowały swoje plany pracy, zdecydowano, żeby później opracować plan pracy Rady Gminy Strzelce.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu Pracy Rady Gminy Strzelce na 2018 r. odczytał Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków p. T. Grabowski. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za – 14      przeciw – 0      wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 10** do protokołu.

**Ad. 5.** Dyskusja w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki.

p. Przewodniczący – nadal obowiązuje uchwała z poprzedniego roku. Jeśli nie mają Państwo uwag nie musi być podejmowana uchwała odnośnie odebrania funduszu sołeckiego.

Radni zdecydowali o pozostawieniu funduszu sołeckiego. Przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za – 14      przeciw – 0      wstrzymało się od głosowania – 0

**Ad. 6.** Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Strzelcach w 2017 roku.

Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Strzelcach w 2017 roku stanowi **zał. nr. 11** do protokołu.

p. Bak - otrzymali Państwo sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Strzelcach w 2017 roku. Jak zostało przedstawione największe środki zostały przeznaczone z dotacji Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego na finansowanie świadczeń z programu świadczenia wychowawczego 500+. Na dzień dzisiejszy 259 rodzin korzysta z tego programu, w tym 158 rodzin pobiera świadczenie na pierwsze dziecko – czyli tutaj ustalamy kryterium dochodowe. 101 rodzin pobiera świadczenie 500+ na drugie i kolejne dziecko – czyli bez warunku ustalania dochodów. Tak jak od kwietnia 2016r. kiedy ten program wszedł w dalszym ciągu obowiązuje kryterium dochodowe: 800,00 zł. W przypadku rodzin, które opiekują się dzieckiem niepełnosprawnym to kryterium jest podwyższone i wynosi 1 200,00 zł. Z programu 500+ praktycznie 2 460 264,00 zł w 2017 r. zostało wydatkowane. Kolejnym działaniem realizowanym przez GOPS są świadczenia rodzinne i fundusz alimentacyjny. W 2017 r. na te dwa zadania wydatkowano kwotę 1 333 140,00 zł bez groszy. Świadczenia rodzinne nie są tak duże jak świadczenia wychowawcze. Rozbijają się na wiele dodatków. Najwyższym świadczeniem z tego działu jest świadczenie pielęgnacyjne i wynosi 1 470,00 zł. Pozostałe świadczenia czy to rodzinne, czy to dodatki do świadczeń rodzinnych wahają się od 95,00 zł do 520,00 zł. Ze świadczeń rodzinnych skorzystało około 220 rodzin. Kryterium dochodowe jakie obowiązuje przy świadczeniach rodzinnych wynosi 674,00 zł. Powiem Państwu o tym co ostatnio zainteresowało media – o ilości rodzin w skali kraju, które były zobowiązane do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń wychowawczych, szczególnie o 500+ chodzi, ponieważ miesięcznie rodzina pobiera bardzo duże kwoty. To jest 500 zł na jedno dziecko, w przypadku kiedy jest więcej dzieci, kwota jest wielokrotnie wyższa. Jak łatwo obliczyć – kilka miesięcy nienależnie pobranych świadczeń stanowi bardzo wysoką kwotę, którą rodzina jest niestety zobowiązana zwrócić. Dlatego wszelkimi możliwymi sposobami uczulamy rodziny, że przy każdej zmianie, a przede wszystkim przy zmianie sytuacji materialnej, także przy zmianie sytuacji rodzinnej należy wszystkie te zmiany zgłaszać. Jest to zawarte we wnioskach, które te osoby wypełniają i podpisują, żeby z tym się zapoznały. Jest to również zawarte w pouczeniach decyzji, które rodziny dostają, a także wywieszane przy kasie, gdzie są pobierane świadczenia. Wszelkimi sposobami informujemy, żeby nie dochodziło do przykrych sytuacji, gdzie może być do oddania wiele tysięcy.

p. Przewodniczący – czy w naszej gminie są takie przypadki, gdzie rodziny muszą oddać pieniądze? Jak duże to są kwoty?

p. Bak – jeśli chodzi o zwrot świadczeń 500+ w ubiegłym roku do zwrotu pieniędzy były zobowiązane dwie rodziny. To była kwota 1 000,00 zł i w drugim przypadku 1 500,00 zł. Trzy rodziny musiały oddać pieniądze z nienależnie pobranych świadczeń 500+, ale była możliwość potrącania z bieżąco wypłacanych świadczeń. Te dwie rodziny nie miały już uprawnień do dalszego pobierania tych świadczeń i musiały fizycznie te pieniądze wyjąć z portfela i oddać. Jest to chyba najbardziej bolesne, aczkolwiek jest konieczne. W bieżącym roku nie mamy jeszcze takiej sytuacji, ale trzeba brać pod uwagę, że jest dopiero miesiąc marzec. Najwięcej tego typu spraw wychodzi w sytuacji, kiedy rodziny składają wniosek o kolejny okres zasiłkowy. W tej chwili mamy połączenie ze wszystkimi systemami informatycznymi: z Ministerstwem Finansów, KRUS-em, ZUS-em. W momencie składania wniosku przez rodzinę „zaciągamy” te dochody, te wszystkie dane i mamy możliwość bezpośredniego sprawdzenia. Co innego kiedy osoba sama musi zgłosić, ponieważ w trakcie pobierania świadczeń zmieniła się sytuacja materialna i jest konieczność przedstawienia zaświadczeń od pracodawcy, wówczas jest zupełnie inna sytuacja – wnioskodawca musi to sam przedstawić i musi pilnować, żeby to doręczać, aby nie było później takich przykrych spraw. Jeśli chodzi o świadczenia rodzinne i świadczenia z funduszu alimentacyjnego, to tutaj jest znacznie więcej rodzin, które muszą oddawać nienależnie pobrane świadczenia. Jest to np. kwota 219,00 zł, 190,00 zł; 459,00 zł, czy 248,00 zł, te kwoty nie są tak duże. Zawsze jest ciężko oddawać, ale łatwiej oddać mniejszą niż większą kwotę. Tak jak mówiłam o tych największych finansowych zadaniach – te pieniądze otrzymujemy w ramach dotacji. Są to

zadania zlecone i one nie obciążają dochodów gminy. Dużym zadaniem w kwestii finansowej, które należy do zadań własnych gminy jest w pierwszej kolejności finansowanie domów pomocy społecznej. W ubiegłym roku za pobyt 5 osób w DPS przeznaczono kwotę 72 751,00 zł. Było to 5 osób. Po kilku dniach pobytu jedna z tych osób zmarła, ale w statystyce musimy umieszczać, że ta osoba była, dlatego praktycznie były to 4 osoby. Średni koszt pobytu w DPS jest wysoki. Do końca tego miesiąca wynosił około od 2 600,00 zł do 2 900,00 zł. Każdego roku w miesiącu marcu starosta powiatu ustala nowe stawki. W tej chwili mam zarządzenie, gdzie w porównaniu do lat ubiegłych, gdzie koszty pobytu w DPS rosły mniej więcej o 20,00 zł czy 50,00 zł – w tej chwili wzrosły o 300,00 zł, 290,00 zł, poszły bardzo w górę i taki koszt pobytu wynosi teraz od 3 000,00 zł do 3 175,00 zł. Z racji tego, że społeczeństwo się starzeje, ludzi wymagających umieszczenia w takich domach przybywa.

p. Koronowski – co to za mała dotacja „Karta Dużej Rodziny”?

p. Bąk – za każdy wniosek, który złoży duża rodzina gmina otrzymuje za to z budżetu kwotę 13,40 zł, dlatego te kwoty są tak małe, można je przeznaczyć na zakup materiałów.

p. Murawski – czyli są to dwie rodziny?

p. Bąk – tak, ponieważ najwięcej tych kart wydawaliśmy w latach 2015-2016. Tutaj są to dwie kolejne, które dochodzą. Nie możemy składać większego zapotrzebowania niż mamy wniosków. Jak wiadomo jest to dotacja i musimy się z niej rozliczyć. Jeżeli jest pobrana w nadmiernej wysokości trzeba ją oddać.

p. Murawski – jest tu dodatek do zasiłku z tytułu podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania, to są 533 świadczenia na kwotę 38 273,00 zł. Chodzi tu o dzieci, które uczą się w innych gminach?

p. Bąk – to jest około 63,00 zł na tak zwany dojazd.

p. Murawski – a na czym to polega?

p. Bąk – to jest na dziecko, które dojeżdża, a rodzic jest uprawniony do pobierania zasiłku rodzinnego. Jeżeli nie ma uprawnienia do zasiłku rodzinnego nie ma uprawnień do żadnych dodatków.

p. Murawski – jest zasiłek pielęgnacyjny i opiekuńczy, czym one się różnią?

p. Bąk – są to różne świadczenia. Zasiłek pielęgnacyjny jest na kwotę 153,00 zł i przysługuje osobom, które mają orzeczoną niepełnosprawność. Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje członkowi rodziny, który opiekuje się członkiem rodziny, który ma orzeczoną niepełnosprawność, a opiekun rezygnuje z pracy.

p. Murawski – czy jeśli chodzi o kwoty jest tu pomyłka?

p. Bąk – jest 3 opiekunów i 3 specjalne zasiłki opiekuńcze, bo to są różne świadczenia aczkolwiek jest ta sama kwota i ta sama liczba. To nie jest pomyłka. To są takie same kwoty i wynikają z różnych tytułów, trzeba spełniać różne kryteria. Wynika to z różnych ustaw.

p. Morawski – czy zna pani temat pana Adamczyka ze Strzelec?. Nadejdzie dzień w którym zostanie eksmitowany z mieszkania. Co dalej się z tym stanie?

p. Bąk – na dzień dzisiejszy nie mamy w zasobach pomocy społecznej żadnych mieszkań chronionych.

p. Morawski - temat trwa od dłuższego czasu, ludzie, którzy mieszkają w blokach domagają się eksmisji, jest już wyrok sądowy.

p. Bąk – sprawa trafi w jakiś sposób do gminy.

Dyskusja.

p. Grabowski – czy gmina dysponuje jakimiś środkami na zdarzenia losowe?

p. Bąk – tak. Są zabezpieczane środki, bo udzielanie pomocy osobom, które poniosły jakieś straty w wyniku zdarzenia losowego jest to zadanie własne gminy. Jak wiadomo, takie sytuacje trzeba dogłębnie zbadać. Należy sprawdzić czy ludzie byli ubezpieczeni, czy mają możliwość zaspokojenia tych potrzeb, które nastąpiły w inny sposób.

p. Grabowski – czy są tu wskazane jakieś twarde kryteria, którymi się kierujemy?. Czy jest to tylko kwestia decyzji, że te pieniądze możemy przekazać?

p. Bąk – to są tak zwane decyzje uznaniowe. Trzeba tym sprawom poświęcić sporo uwagi, czy pomoc będzie przyznana zasadnie, czy nie będzie w jakiś sposób zmarnotrawiona.

p. Grabowski – kto podejmuje taką decyzję?

p. Bąk – kierownik.

p. Grabowski – czy ktoś korzystał w 2017 r z takiej pomocy?. Jaka kwota jest przyznana na 2018r.?

p. Bąk – to jest w ogólnym rozdziale, z którego są przeznaczane pieniądze na zakup opału, leków, tam jest także jako zadanie zdarzenie losowe, w tym jest także wyprawienie pogrzebu. W 2017 r. nie mieliśmy takiej sytuacji, były w latach ubiegłych.

p. Grabowski - czyli uznaniowo mogą ludzie złożyć podanie, jeśli nie ma przeciwwskazań i taką pomoc mogą otrzymać.

p. Bąk – tak, takie sytuacje są badane. Jest przeprowadzany wywiad, zbierana dokumentacja, ponieważ jesteśmy z tego rozliczani.

p. Grabowski – panie Wójcie skoro pan Witold przedstawił sytuację mieszkańca Strzelec, a oficjalnie nic nie wpłynęło do GOPS. Jak pan się do tego odniesie?

p. Wójt – nie mam się do czego odnieść.

p. Grabowski – czy jest pan przygotowany na sytuację, kiedy mieszkaniec zostanie wyrzucony na bruk? Co się z nim dalej stanie?

p. Wójt – jeżeli do takiej sytuacji rzeczywiście dojdzie i mieszkaniec znajdzie się na bruku, i nie będzie innej możliwości, wtedy temat wróci do Państwa radnych. Możliwości jest wiele. Możemy kupić, wybudować mieszkanie. Hotel wynająć. Rada może podjąć różne działania, żeby przeznaczyć środki, żeby zabezpieczyć interesy mieszkańca eksmitowanego z mieszkania. Oczywiście po spełnieniu określonych kryteriów.

p. Grabowski – jak reagujemy jeśli to nastąpi dzisiaj?

p. Wójt – to nie nastąpi z dnia na dzień, dlatego, że jest to pewnego rodzaju procedura. Będziemy poinformowani o zdarzeniu zdecydowanie wcześniej. Rada Gminy i GOPS będą mieć czas na przygotowanie rozwiązania awaryjnego.

p. Bąk – trafiają się nam także osoby bezdomne, ten pan będzie traktowany wtedy jako osoba bezdomna. Trzeba będzie nawiązać kontakt we współpracy ze schroniskiem. Na terenie powiatu kutnowskiego jest tylko jedna noclegownia, ale tylko na potrzeby miasta Kutna. Będziemy tutaj rozmawiać ewentualnie z jakąś dalszą jednostką, która nam pana przyjmie, a gmina będzie zobowiązana do pokrywania kosztów pobytu. Na dzień dzisiejszy to około 700,00 zł.

p. Grabowski – jeżeli ten człowiek przykładowo pobiera emeryturę?

p. Karbowska – nie ma nic.

p. Morawski - chyba dostaje 100,00 zł z opieki.

p. Wójt – należy podkreślić, że tego typu ośrodki są niestety doraźne.

p. Grabowski – czy ta osoba na dzień dzisiejszy wspierana jest przez GOPS?

p. Bąk – jest wspierana wtedy, kiedy zachodzi taka potrzeba przy niemarnotrawieniu środków, które otrzymuje i w okresie koniecznym takim jak zima, mróz. W sytuacji kiedy widzimy, że te środki są marnotrawione, nawet własne, to nie są dawane pieniądze tylko talony. Kiedy widzimy, że osoba stoi pod sklepem nie ważne, czy to jest brane z talonu czy ze swoich pieniędzy, jeżeli są swoje pieniądze na kupowanie alkoholu i picie pod sklepem to jest marnotrawienie środków. Pomoc jest przyznawana w okresie dużych mrozów.

Dyskusja.

p. Grabowski – kolega słusznie zauważa, że będzie eksmisja w niedługim czasie i pan Wójt mówi, że jeżeli będziemy mieć sygnał to będziemy działać, to ja bym proponował już się zacząć zastanawiać.

p. Morawski – z tego co wiem to ten temat panu Wójtowi jest znany, a w końcu nastąpi tego finalizacja.

p. Wójt – moje zdanie Państwo znają: każdy jest kowalem własnego losu, każdy ma dwie ręce i każdy wie co w życiu robi. Na przestrzeni ostatnich lat mieliśmy takie przypadki, gdzie

nagle zaczęło się coś dziać była eksmisja i tak dalej. Proszę pamiętać o jednym, że nawet eksmisja tego człowieka do innego lokum (bo być może Państwo radni zmierzają do tego gdzie jest remont w Muchnicach) to ten problem nie zostanie zlikwidowany, tylko przeniesiony. Jeżeli dzisiaj są trudności w bloku, a dzieją się tam różne rzeczy, to takie same rzeczy będą się działy w obiekcie do którego ten pan zostanie przeniesiony. Nie należy się spodziewać, że będzie płacone za nawet niewielki czynsz, który musiałby być naliczony. Nie spodziewajmy się, że będzie dbane o porządek i że nagle zmieni się trudna sytuacja życiowa tego człowieka. Tak jak ogół mówi: na początek możemy podjąć doraźne działanie i umieścić tego pana w noclegowni, w jakimś innym ośrodku. To jest wszystko chwilowe. Natomiast co zrobić docelowo, to jest inny problem. Często spotykam się z takimi sytuacjami. Jest to smutne co powiem, ale dzisiaj wolę wpisać takiego człowieka na listę osób oczekujących na mieszkanie. Prześlę to pismo do sądu i zobaczymy co się stanie dalej. Ta osoba będzie wpisana na listę osób oczekujących na mieszkanie, to jednak nie rozwiązuje problemu. Ustawowo gmina spełni w pełni przesłanki. Tylko co dalej z tym człowiekiem?. Nie będziemy oceniać tego, czy ktoś prowadzi się źle czy dobrze. Jest to człowiek i należy go traktować jak człowieka. To jest kolejna niedoskonałość przepisów ustawowych, gdzie tak naprawdę dużo robi się na papierze, natomiast bardzo mało w rzeczywistości. Żeby ludziom pomóc, żeby powstawały profesjonalne ośrodki; żeby pomagać ludziom wyprowadzać ich z nałogów; żeby nakierowywać ich na właściwą ścieżkę życiową tutaj nie ma żadnych uwarunkowań, żeby to zrobić.

p. Bąk – musimy mieć świadomość tego, że tak jak tutaj powiedzieliście i jest to fakt ogólnie znany: ten człowiek nadużywa alkoholu, kierując go do schroniska, muszę to opisać. W wyniku tego automatycznie ta osoba nie dostaje miejsca, nie zostanie tam umieszczony. Ja nie mogę napisać, że jest to człowiek nie pijący, ponieważ gdy będę potrzebowała faktycznie umieszczenia, to będę już niewiarygodna. Nie mogę robić takich rzeczy, czyli ten problem zostaje w gminie. On nie wyjdzie poza gminę. To jest mieszkaniec gminy i on zostanie w gminie. Z racji swojego nałogu, nie ma szansy, żeby dostał miejsce w schronisku. Wiemy dobrze: ani w noclegowni, ani w schronisku, ani w domu pomocy społecznej nie zostanie umieszczona osoba, która nadużywa alkoholu. Dom pomocy społecznej jest przeznaczony dla określonych grup ludzi. Ten człowiek się tam nie kwalifikuje. Były takie zamysły, żeby osoby leżące, chore – one też mogą mieć nałogi typu alkoholizm i wiele lat temu ustawa o pomocy społecznej wprowadziła taki zapis jak domy pomocy społecznej dla osób uzależnionych. To było około 10 lat temu. Na terenie Polski powstał taki jeden dom pomocy społecznej dla osób uzależnionych.

p. Morawski – jak została sporządzona umowa z panią Kożuchowską, która mieszka w Strzelcach?

p. Bąk – nie mam wglądu.

p. Morawski – ona jest przecież pod opieką gminy, gmina płaci za wynajem. Panie Wójcie skoro pani Beatka nie wie, kieruje to pytanie do pana.

p. Wójt – proszę o chwilę przerwy.

Przybyła pani Mecenas.

p. Mecenas – dowiedziałam się od pana Wójta i od moich współpracowników, że były pytania odnośnie pani Kożuchowskiej i zawarcia umowy. W związku z tym niektórym przypomnę, niektórym wyjaśnię skąd się wzięła ta umowa. Pani Kożuchowska wystąpiła z wnioskiem do sądu o przyznanie jej lokalu mieszkalnego. To przyznanie lokalu mieszkalnego było oparte na innych podstawach niż zwykły lokal socjalny, ponieważ cały czas wiązało się to z historią jej wywłaszczenia i przejęcia gruntów przez Skarb Państwa z obowiązkiem zapewnienia jej lokalu mieszkalnego. Jak doszło do postępowania sądowego, pomijam kwestię tego, że nie bardzo była możliwość: zapewnienia im innego lokalu, ani remontowania tego co mieli, ponieważ (pan Leszek mógłby się lepiej wypowiedzieć niż ja) ale różnica między stanem początkowym a stanem końcowym to była tragedia. Oni o ten lokal nie dbali,

nie ogrzewali go odpowiednio. Lokal ten był zalewany, rury popękane – dewastacja. W pewnym momencie, kiedy to postępowanie sądowe już się toczyło, przeprowadziliśmy w gminie dyskusję: czy remontowanie, tego lokalu, który oni mają w chwili obecnej celem spełnienia jakiś standardów czy zapewnienie innego lokalu to jest działanie krótkoterminowe, bo mniej więcej za rok sytuacja będzie wyglądała analogicznie i najprawdopodobniej stan dewastacji również będzie funkcjonował. W związku z tym zaproponowaliśmy w postępowaniu sądowym takie rozwiązanie, żeby pani Kozuchowska i jej jeszcze wtedy żyjący syn, który do momentu zakończenia całej sprawy zmarł (ale obydwie osoby, nawet jeśli mówimy o czasie w którym pan Kozuchowski jeszcze żył są to osoby schorowane, wymagające specjalistycznego lokalu, powiedziałabym nawet: przystosowania go. My zaproponowaliśmy takie rozwiązanie: do pewnej kwoty pokryjemy koszty wynajmu lokalu w zamian za co ona i wszyscy członkowie jej rodziny, którzy mieli uprawnienie do mieszkania w tym lokalu po wywłaszczeniowym odstąpiu i zrzekną się tego roszczenia. Były negocjacje co do kwoty, stało na tym na czym stało. Ta ugoda została sporządzona nie w formie aktu notarialnego, tylko została zawarta u notariusza z podpisami notarialnie poświadczonymi i na podstawie tej ugody została zawarta umowa najmu. Z samego zapisu ugody, ale również z umowy wynajmu lokalu wynika, że my jako gmina zawsze będziemy płacić na podstawie umów - pod warunkiem jej przedłożenia wyłącznie na konto osoby wynajmującej. Doszliśmy do wniosku, że realizacja tej opłaty na ich rzecz bezpośrednio, żeby oni sobie zapłacili (teraz już sama pani Kozuchowska) stwarza pewne zagrożenie i ryzyko, że po przelaniu na jej rachunek kwoty przyjmijmy 1 000,00 zł, to ona zostanie spożytkowana na coś zupełnie innego niż ewentualne zapewnienie sobie tego lokalu. Wydaje mi się, że sytuacja jeżeli chodzi o spełnienie tego celu mieszkaniowego jest na chwilę obecną dość bezpieczna. W chwili obecnej przetruciliśmy w pewien sposób na właściciela obiektu, który ona wynajmuje ryzyko doglądania tego obiektu, dbania o to, żeby tam nic większego się nie działo oraz dbania o przeglądy, a także dyscyplinowania pani Kozuchowskiej do tego, żeby ten lokal był utrzymywany w należytym stanie – stąd się wzięła ta umowa i taką ma podstawę.

p. Morawski – i ona będzie dożywotnio?

p. Mecenasa - nie, oby się tak stało, że będzie miała to dożywotnio. My zawsze jako gmina jesteśmy zawsze odpowiedzialni za zapewnienie jej lokalu (cały czas w związku z historią wywłaszczeniową). Natomiast z treści ugody wynika, że na okres kiedy ona zapewni sobie lokal samodzielnie, my płacimy jej to odszkodowanie. Ten pan który wynajmuje jej ten lokal, przystosował go w pewien sposób: np. zrobił jakieś złagodzenie na schodach, żeby w razie czego można było wjechać wózkiem inwalidzkim, co prawda jest to lokal na parterze.

p. Kamiński – nie ma tam nic takiego.

p. Mecenasa – bo może miało to być robione przed śmiercią tego chłopaka, który zmarł w trakcie, więc po jego śmierci może już nie było takiej potrzeby. Natomiast wiem, że pani mecenasa, która jej pomagała, bardzo angażowała się w tą sprawę i myślę, że to ona doprowadziła, do tego, że lokal został znaleziony. Mam nadzieję, że z racji tego, że my jesteśmy płatnikiem, dla wynajmującego jest to na tyle atrakcyjne, że ta umowa będzie trwała w nieskończoność.

p. Lenartowska - do kiedy jest zawarta ta umowa?

p. Skarbnik – do 2026 roku.

p. Mecenasa – to jest z kolei związane, nie z tym, że ta umowa została specjalnie zawarta na tak krótko, tylko jest to związane ze sprawami meldunkowymi oraz z tym, że są inne rygory umowy na czas określony.

p. Grabowski – jak to wygląda kwotowo?

p. Wójt – 1 200,00 zł.

p. Grabowski – 1 200,00 zł to jest suma, która jest przelewana właścicielowi mieszkania co miesiąc, i co miesiąc właściciel mieszkania robi opłaty wszystkiego?



p. Mecenas – tak, gdyby mieszkanie kosztowało 1 400,00 zł to 200,00 zł dopłaca pani Kozuchowska, koszt gminy to jest 1 200,00 zł. Z tego co wiem, biorąc pod uwagę stan i wielkość tego lokalu w kwocie 1 200,00 zł się zamyka.

p. Grabowski – czy to jest działanie słuszne?. Czy nie moglibyśmy podjąć działania bardziej słusznego w Pani mniemaniu?

p. Mecenas – czy to jest działanie słuszne? Ja Państwu na to pytanie nie odpowiem, bo to nie jest moja rola. Zanim doszło do zawarcia tej ugody, to nie był to pomysł jednego dnia, ani nie była to szybka decyzja, żeby pozbyć się problemu. Nie było też łatwo wynegocjować to i zawrzeć. Stan obiektu, w którym Państwo Kozuchowscy pozostawili poprzednie lokale i biorąc pod uwagę nieporadność tych osób, formalnie to czy coś jest słuszne czy nie, nie bardzo przekłada się na formalizm. Z mojego punktu widzenia takiego bardziej ludzkiego biorąc pod uwagę sytuację tych ludzi, nie chciałabym mówić o nieporadności tych osób, bo każdy z nas musi ponieść tego ciężar i wziąć odpowiedzialność za swoje życie. Chociaż każdy powinien się wesprzeć bardziej na rodzinie niż na gminie, ale sytuacja była taka jaka była. W związku z tym mnie się wydaje, że jest to dobre rozwiązanie. Natomiast co do tego, że lokale w tej nieruchomości na terenie tej posesji mogą być tańsze, ja nawet nie ośmieliłabym się z tym dyskutować i mówić, że ewentualnie pan nie ma racji, bo weźcie pod uwagę jedną rzecz: że właściciel czy bezpośredni najemca, który korzysta z lokalu zawsze będzie miał niższe opłaty z uwagi na fakt, że jeżeli ktoś bezpośrednio ten lokal zajmuje i jest tam zameldowany – nie ma obowiązku ponoszenia opłaty najmu tego zysku dla bezpośredniego wynajmującego. Jeżeli ktoś ma prawo do lokalu, którego koszty są np. na poziomie 700,00 zł (czyli czynsz + media) to nigdy tego lokalu nie wynajmie osobie trzeciej również za 700,00 zł.

p. Morawski – to jest kwestia odstępnego.

p. Mecenas – to nie jest nawet kwestia odstępnego, tylko trzeba opłacić koszty administracyjne tego lokalu, oprócz tego jeszcze właściciel musi mieć w każdym przypadku - nie dotyczy to tylko sprawy pani Kozuchowskiej, tylko wszędzie gdzie korzysta się z lokalu w drugim obiegu to również jest ta opłata dla właściciela.

p. Grabowski – 1 200,00 zł x 12 m-cy x 10 lat, to są pokaźne koszty.

p. Morawski – to jest mieszkanie.

p. Mecenas – tak jak mówię, ja nie odpowiem Państwu na pytanie czy lepiej było wynająć mieszkanie, czy kupić. Ja myślę, że sprawa Państwa Kozuchowskich ciągnęła się tak długo, że być może w pewnym momencie mógł być zgłoszony czy przez pana Wójta, czy przez Państwa radnych, czy przez pana Przewodniczącego wniosek, żeby jednak zaplanować inwestycję – zakup mieszkania dla tych Państwa, taka propozycja nie padła. Weźcie pod uwagę jedną rzecz, że gmina musiałaby te środki wygenerować od razu. Nie jest uzasadnione i celowe, żeby gmina na cele mieszkaniowe zaciągała pożyczkę. Często w prywatnych inwestycjach tak się dzieje, że ponieważ kredyty mieszkaniowe są najtańszymi kredytami, osoby fizyczne niezależnie od tego na jakim poziomie i statusie żyją to jednak często dokonują zakupu nieruchomości w celach inwestycyjnych właśnie ze środków kredytowych. Wy Państwo biorąc pod uwagę fakt, że zarządzacie środkami publicznymi musielibyście jednorazowo wygenerować tą kwotę. Czy to na tamten moment było odpowiednie? Z tego co sobie przypominam to był wrzesień, październik, końcówka roku, domykający się budżet. Czy moglibyśmy taką kwotę wygenerować? To chyba pytanie do pani Skarbnik. Moglibyśmy przeznaczyć sobie środki z budżetu?

p. Skarbnik – trudno w tej chwili podnosić ten temat, dlatego, że taki wniosek się nie pojawił.

p. Grabowski – pod względem gospodarności na pewno by to nam coś pokazało, czy gospodarskim podejściem byłoby kupić mieszkanie. Była zima więc może pod względem gospodarności.

p. Mecenas – niezależnie od tego, że ta nieruchomość stanowiłaby ewentualnie własność gminy, bo pewnie tak by było, bo w takim celu byłaby kupiona (przecież nie dla pani Kozuchowskiej), należałoby zwrócić uwagę, że z tą rodziną (może nie powinnam tak mówić)

„były problemy” i należałoby się obawiać wszystkiego. My jako właściciel nieruchomości (ja utożsamiam się z gminą, mówię o gminie jako właściciel nieruchomości) bierzemy odpowiedzialność za wszystko: za stan techniczny tego obiektu, za wszystkie odbiory. Z nimi były problemy dotyczące tego czy zapłacą za wodę, energię. Dostarczylibyśmy im lokal, nadal nie byłoby pokrycia opłat administracyjnych. Co innego egzekwowanie takiej opłaty przez prywatnego właściciela, co innego przez gminę, która de facto powinna im wszystko umarzać. Wiecie, że sprawa była dosyć głośno nagłośniona, na pewno nie była to przesłanka, od razu mówię, że gmina postąpiła tak, a nie inaczej. Generalnie wydaje mi się, że temat Państwa Kożuchowskich, teraz już pani Kożuchowskiej, niezależnie jaką metodę byśmy wybrali, czy to jest ta która jest stosowana, ewentualnie metoda zakupu mieszkania – to na pewno ten problem się nie kończy. Mamy gdzieś w obwodzie, że co by było gdyby właściciel zgłosił się do nas teraz i poinformował, że rozwiązuje tą umowę, bo on nie jest tego tematu w stanie opanować z różnych przyczyn i wtedy my mamy kwestię taką: czy iść tą samą metodą i postępować tak dalej?. Czy na przykład za rok, czy półtora usiąść z Państwem i zastanowić się nad tym czy może, w związku z dyskusją, która się tu dzisiaj wywołała – kiedyś w przyszłości kupować lokal. Natomiast i tak nie byłoby to zadanie łatwe, bo mielibyśmy problem energii elektrycznej i dostawy wody.

p. Śniecikowski – i dewastacji.

p. Morawski – jeżeli chodzi o dewastację, to tego chyba w tej chwili nie ma.

p. Śniecikowski - w tej chwili nie ma, bo mieszka u prywatnej osoby, widzieliście Państwo co było kiedy mieszkała w Kaszewach.

p. Mecenas – nikt nie mówi, że tam odbywały się za przeproszeniem libacje, bo stan zaniedbania tego obiektu wynikał, z tego, że ten obiekt był źle zabezpieczony przed warunkami atmosferycznymi. Nie był konserwowany nawet w podstawowym zakresie. Z racji tego, że to trwało przez wiele lat doprowadziło do stanu degradacji budynku.

p. Grabowski – tym bardziej, że program w którym Ci Państwo występowali, był nagrywany po ich dłuższej nieobecności. Tam się lała woda i pozamarzała.

p. Nowak - z tego co ja wiem tych ludzi nie było w tym mieszkaniu przez co najmniej dwa miesiące, a wtedy mróz był straszny.

p. Grabowski – pani mecenas, ostatnie pytanie: wynajmujemy lokal tej Pani, płacimy 1 200,00 zł.

p. Mecenas – z racji tego, że nie jesteśmy w stanie zapewnić lokalu my płacimy rekompensatę w postaci odszkodowania. Natomiast przelewamy to odszkodowanie na rachunek wynajmującego za brak dostarczenia lokalu, chciałabym zwrócić uwagę, że my nie jesteśmy stroną umowy najmu. Płacimy jej odszkodowanie za to, żeby ona mieszkała. Teraz w momencie kiedy tego lokalu nie ma – tego odszkodowania też nie ma (...).

p. Grabowski – ta umowa wynajmu mieszkania będzie trwać do 2025r. i przypuśćmy, że ta osoba umrze (oczywiście niech żyje jak najdłużej) – czy my wtedy pozbywamy się problemu? Czy w to mieszkanie wchodzi rodzina?

p. Mecenas – pozbywamy się problemu. Z uwagi na fakt, że ona była uprawniona i osoby z nią współmieszkające, ale one oddzielnego swojego tytułu nie miały. Miała ona i jej syn, który zmarł.

p. Morawski – ona jest zameldowana jako jedyna?

p. Mecenas – tak?

p. Grabowski – pozostali członkowie rodziny nie mają prawa?

p. Mecenas – nie mają, poza tym zostało to zweryfikowane i każde z nich ma zapewnione już inne warunki mieszkaniowe.

p. Morawski – panie Wójcie dostałem potwierdzenie odnośnie Adamczyka i pan zna dobrze sytuację, ponieważ pismo już podobno przyszło. Nie wiem dokładnie czy od komornika, że będzie eksmitowany.

p. Wójt – owszem sytuację pana Adamczyka znam z różnych źródeł, nie mówiłem, że nie znam.

p. Grabowski – ale czy pismo wpłynęło panie Wójcie?

p. Morawski – że zostanie eksmitowany?

p. Wójt – bodajże tak.

p. Grabowski – bodajże, czy wpłynęło?

p. Wójt – to trzeba sprawdzić.

Dyskusja.

p. Wójt – chciałbym wrócić jeszcze do pani Kożuchowskiej, bo jeżeli mówimy o gospodarności lub jej braku. Jest to ponad 1 200,00 zł i dużo i nie dużo. Wracając do historii trzeba sprawdzić i przypomnieć sobie w jakim stanie był lokal kiedy wyprowadzaliśmy rodzinę Kożuchowskich z Niedrzewia na Kotliska. Z lokalu tragicznego do lokalu jak na potrzeby Państwa Kożuchowskich w mojej ocenie to był lokal na piątkę. Praktycznie po remoncie, po wymianie centralnego ogrzewania, po remoncie dachu, nowa stolarka, więc naprawdę lokal bardzo dobrze przygotowany. Kiedy znowu pojawił się problem z Państwem Kożuchowskich lokal został doprowadzony do stanu tragicznego. Jeżeli mówimy o gospodarności: owszem my możemy kupić mieszkanie, wybudować, wyremontować coś co jest w naszym posiadaniu i wprowadzić tą rodzinę. Proszę Państwa tylko co się stanie za kolejne kilka lat?. Koszty ponieść musimy, czy na zakup, czy na remont wcale nie małe. A co się stanie kiedy kolejne mieszkanie zostanie doprowadzone do stanu tragicznego?. Znowu rada musi wystosować kolejne pieniądze na następny remont. W tym przypadku sprawa jest jasna i czytelna: płacimy odszkodowanie i mamy sprawę jasną i czystą. Trudno tu mówić o gospodarności. Ja tu nie chcę polemizować z panem radnym. Natomiast bez względu na zastosowane rozwiązanie koszty będziemy mieli cały czas takie same. Te koszty są łańcuszkiem niekończącym się. Zwróćcie uwagę na inną rzecz: dyskutujemy na tle jednej rodziny, a zobaczcie Państwo jakie my stawki w tej chwili płacimy za domy pomocy społecznej, gdzie one są niewspółmiernie wyższe. Ja rozumiem, że są inne standardy w domu pomocy społecznej, bo jest pomoc, opieka medyczna i wyżywienie i wszystko, ale to sięga ponad 3 000,00 zł. Tu też można mówić, że gmina działa niegospodarnie, bo nie kupuje czy nie buduje DPS-ów z całą infrastrukturą. Można tu polemizować, natomiast uważam, że zastosowaliśmy dla nas komfortowe rozwiązanie i uważam, że nie powinno się tego zmieniać.

p. Przewodniczący – w kwestii przypomnienia, pan Wójt chciał to mieszkanie na Kotliskach wykupić i przekazać.

p. Wójt – nie było zgody na to.

p. Przewodniczący – oni nie chcą własności wolą mieszkanie komunalne, żeby gmina płaciła za wszystko.

p. Wójt – nie byli zainteresowani wykupem i przekazaniem tego lokalu na Kotliskach. Tam się zepsuło, trzeba dać nowe.

p. Grabowski – panie Wójcie z racji tego, że siedzi pan najwyżej w gminie powinien pan widzieć najdalej i rozważyć kwestię zakupu mieszkania, bądź wyremontowania innego, który jest w zasobach gminy, chciałbym zapytać na temat lokali w miejscowości Muchnów po szkole – czy to jest własność gminy, czy są tam mieszkania gminne?

p. Wójt – jest to własność gminy i są tam mieszkania gminne.

p. Śniecikowski – ale nie w Muchnowie.

p. Wójt – w Muchnicach tak.

p. Grabowski – a w Muchnowie?

p. Wójt - w Muchnowie jest pełna obsada.

p. Śniecikowski – w Muchnowie budynek jest własnością gminy i nie ma żadnych wolnych lokali.

p. Ciesielski wypowiedział się na temat zaistniałego problemu bezdomności w Muchnicach.

p. Kowalewska - nazywam się Kowalewska Marianna, mieszkam w Niedrzewiu Drugim 16. Przysłuchuje się Państwa rozmowom w wielkiej trosce o tego pana, którego ja notabene nie znam, ale z tej rozmowy wywnioskowałam, że nie ma żadnego ratunku, bo każde przemieszczenie tego pana nie rozwiąże problemu i to jest prawdą, że tak jest. Moje zdanie

jest takie: żeby w gminie poprosić o okresowe zatrudnienie psychologa, osobę, która by porozmawiała z tym panem. Po prostu pokazać mu inny punkt widzenia niż to, co on obecnie robi, a może przedsięwziąć takie środki, żeby go zmusić, do tego, żeby poddał się leczeniu, wtedy on zobaczy, że można żyć inaczej. Wtedy nie straciłby mieszkania, bo może dostałby jakąś pomoc, może jakąś pracę interwencyjną w gminie, wtedy ten człowiek by odżył. Przerzucanie go jako nikomu niepotrzebny balast nie rozwiąże sprawy (...). Może ktoś porozmawiałby z sąsiadami, bo ustawienie się wrogo do niego tematu nie załatwi. Możecie być Państwo pewni danie mu lepszego czy gorszego lokum również sprawy nie załatwi. Trzeba zmienić jego mentalność, okazuje się, że nie jest to sytuacja bez wyjścia, bo wielu ludziom się to udało, ale trzeba na spokojnie pokazać temu człowiekowi taką możliwość, potraktować go jako członka naszej społeczności, a nie takiego, którego nikt tu nie chce, tylko dać mu gdzieś mieszkanie, żeby się odczepić od niego. On nadal będzie wtedy żył w izolacji, nie będzie akceptowany i nic z tego nie wyjdzie. Pieniądze tematu nie załatwią. Taki jest mój wniosek w tej kwestii. Trzeba znaleźć odpowiednie metody, myślę, że są takie możliwości, należy zastanowić się nad tym problemem, może uda się coś pozytywnego uzyskać.

p. Bąk – gmina nie pozostawia samych osób, które mają problemy z uzależnieniami. W gminie działa Zespół Interdyscyplinarny który współpracuje z osobami dotkniętymi problemem przemocy, ale także z tymi, które stosują przemoc. Działa również GKRPA i chciałam powiedzieć, że ten pan był zapraszany na posiedzenie komisji. Na terenie gminy jest uruchomiony Punkt Konsultacyjno-Interwencyjny, gdzie gmina zatrudnia dwóch specjalistów: terapeutę uzależnień i interwenta kryzysowego. Są to osoby mające bezpośrednią możliwość pomocy osobom, które tej pomocy chcą. Nie ma możliwości sprzedawania pomocy, to jest taki towar mało chodliwy dla tych osób, które pomocy nie chcą uzyskać. Z tym panem rozmawiali pracownicy socjalni, był zapraszany na komisję, gdzie były proponowane mu oferty pomocy niematerialnej.

p. Kowalewska – był ten pan na komisji?

p. Bąk – był, ale z żadnych naszych ofert nie chciał skorzystać. Po prostu nas posłuchał.

p. Kowalewska stwierdziła, że lokalna społeczność może pomóc temu panu dobrocią.

Dyskusja.

p. Kowalewska zapytała czy istnieje możliwość, żeby sędownie takiego człowieka skierować na leczenie.

p. Mecenas wyjaśniła, że jest możliwe uzyskanie sądowego nakazu skierowania na leczenie choroby odwykowej, jednak to nie są procedury dla ludzi, którzy nie stanowią zagrożenia dla otoczenia. Pani Mecenas stwierdziła, że w tym przypadku sąd prawdopodobnie odstąpiłby od skierowania na leczenie odwykowe.

Pani Mecenas dodała, że może zostać złożony wniosek o ubezwłasnowolnienie.

p. Koronowski poinformował, że pan o którym mowa ma rodzinę.

Dyskusja.

**Ad. 7.** Roczne sprawozdanie Wójta Gminy Strzelce z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za rok 2017 oraz wykaz potrzeb związanych z realizacją zadań w gminie Strzelce.

Sprawozdanie stanowi **zał. nr 12** do protokołu.

p. Bąk – GOPS w Strzelcach w 2017 roku zatrudnił asystenta rodziny w wymiarze ½ etatu. Asystent swoim wsparciem obejmował 7 rodzin liczących 31 osób. Rodziny te przeżywały trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Na zatrudnienie asystenta dostaliśmy pieniądze z rządowego programu wspierania rodzin. Gmina Strzelce poniosła koszty zatrudnienia tego asystenta na 6 m-cy, a dalsze finansowanie było z budżetu państwa.

p. Grabowski zaproponował, żeby przejść do pytań, ponieważ radni otrzymali materiały.

**Ad. 8.** Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

p. Przewodniczący poprosił o wytypowanie osób do komisji w celu kontroli stanu dróg.

p. Sobczyk

p. Nowak

p. Wójt – oczekuje objazdu do końca kwietnia.

p. Grabowski – proszę Państwa jeździliście w zeszłym roku jako komisja weryfikować drogi. Czy ustaliliście, które drogi powinny być naprawiane w pierwszej, drugiej i trzeciej kolejności naprawiania? Czy z Waszego objazdu po gminie i przeglądu coś pożytecznego wynikło? Skoro komisja się zebrała i stwierdziła, że konkretne drogi wymagają naprawy, to w tym roku ta sama komisja powinna się zebrać i przejechać, żeby sprawdzić czy te drogi zostały naprawione i wytypować następne. Nie przypominam sobie, żeby ktoś z Państwa wskazał drogę i w tym roku powiedział: tak proszę Państwa nasza komisja dzięki objazdowi po gminie doprowadziła do remontu drogi.

Dyskusja.

p. Śniecikowski stwierdził, że objazd dróg na terenie gminy ma na celu zapoznanie się komisji ze stanem dróg w całej gminie, nie tylko w swoim danym sołectwie.

Dyskusja.

p. Przewodniczący odczytał pismo od posła na sejm z partii KUKIZ 15 – pana Jarosława Sachejko w sprawie prośby odnośnie podjęcia uchwały dotyczącej chwilowego wstrzymania przekazywania naliczonych środków pieniężnych dla Izb Rolniczych, które stanowi **zał. nr 13** do protokołu.

p. Wójt poinformował, że przekazywanie środków pieniężnych dla Izb Rolniczych wynika z obowiązku ustawowego.

p. Lewandowski przybliżył pracę komisji izb rolniczych.

Dyskusja.

p. Murawski - jaką kwotę przekazujemy na ten cel jako gmina Strzelce?

p. Skarbnik - to jest 2% od uzyskanego podatku. Z tego co pamiętam jest to kwota ok. 15 000,00 zł, 16 000,00 zł w skali roku.

p. Murawski stwierdził, że tą kwotę można byłoby przeznaczyć na przykład na remont dróg.

p. Przewodniczący odczytał pismo ws. przekazania sprawozdania ze średnich wypłat dla nauczycieli, pismo stanowi **zał. nr 14** do protokołu.

p. Przewodniczący – z tego, co mi wiadomo od kwietnia wzrastają płace nauczycieli.

p. Skarbnik – tak o 5,3%.

p. Skarbnik – corocznie jest przeprowadzana analiza wynagrodzeń nauczycieli w placówkach podlegających gminie. Jeżeli nauczyciele nie osiągają średniej płacy która jest określona – czyli jest kwota bazowa. Dla stażysty jest to 100% kwoty bazowej, 111% dla nauczyciela kontraktowego, 144% w zależności od stopnia awansu zawodowego. Jeżeli przemnaża się to przez jego wynagrodzenie, które otrzymuje comiesięcznie przez etat zatrudnienia, odejmuje się wszelkie zwolnienia chorobowe płacone przez ZUS - wtedy otrzymuje się kwoty, które nauczyciele otrzymali w skali roku na poszczególnych stopniach awansu zawodowego (czyli ile było wypłacone dla: stażystów, kontraktowych, mianowanych i dyplomowanych). Jeżeli oni nie osiągają tej ustawowo zapewnionej kwoty, to wtedy gmina ma obowiązek wypłacić im jednorazowy dodatek uzupełniający, który dopełnia im wynagrodzenie do tego określonego ustawowo. To jest robione do końca stycznia. Następnie z wypłaty tego jednorazowego dodatku uzupełniającego jest tworzone sprawozdanie przedkładane Przewodniczącemu rady i radzie, wszystkim dyrektorom placówek oświatowych, związkom zawodowym - tutaj, gdzie nasi nauczyciele są zapisani jak również RIO w Łodzi i to zostało uczynione. U nas jest taka sytuacja, że praktycznie na wszystkich szczeblach, czyli na

wszystkich poziomach awansu zawodowego nastąpiła dopłata jednorazowego dodatku uzupełniającego. Będę strzelała z pamięci, bo chyba dla nauczyciela dyplomowanego płaca, którą powinien uzyskać to ponad 5 065,00 zł czyli tyle średnio comiesięcznie brutto powinien otrzymywać nauczyciel dyplomowany, a więc na najwyższym stopniu awansu zawodowego.

p. Grabowski – czyli to jest sprawozdanie?

p. Skarbnik – z tego jednorazowego dodatku uzupełniającego. Nauczyciel dyplomowany według rozporządzenia Ministra Edukacji ma płacę zasadniczą 3 149,00 zł, czyli brakuje mu comiesięcznie prawie około 2 000,00 zł, żeby osiągnąć tę średnią, żeby nie dopłacać mu już tego jednorazowego dodatku uzupełniającego po zakończonym roku budżetowym. Nawet jeżeli ma 20% dodatek stażowy – jest to kwota 600,00 zł, czyli do 2 000,00 zł jeszcze brakuje. Dochodzi trzynastka, ewentualnie nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, które też do danej grupy zawodowej się dolicza. Tak naprawdę przy takim wynagrodzeniu zasadniczym trzeba byłoby im dać dodatki motywacyjne, ale w jakiej wysokości, żeby osiągnęli średnią płacę. Nie ma super możliwości, żeby osiągnąć średnią, bo trzeba byłoby dawać nadgodziny, bardzo duże nagrody motywacyjne, żeby oni te pułapy osiągnęli. W naszym przypadku ogólnie musieliśmy wypłacić jako jednorazowy dodatek uzupełniający dla nauczycieli za rok 2017 około 50 000,00 zł i to jest ta informacja dla Państwa, żebyście wiedzieli, że coś takiego funkcjonuje.

p. Przewodniczący – czy trzynasta pensja obowiązuje nauczycieli?

p. Skarbnik – tak, oczywiście.

p. Ciesielski odczytał uchwałę z RIO w sprawie opinii o możliwościach sfinansowania planowanego deficytu budżetowego w 2018 r oraz prawidłowości długu gminy Strzelce, co stanowi **zał. nr 15** do protokołu.

p. Grabowski zapytał jakiej odpowiedzi udzielimy na apel partii Kukiz15.

p. Mecenasa odpowiedziała, że jest to apel, więc nie wymaga odpowiedzi.

p. Przewodniczący poinformował, że nie udzieli odpowiedzi na wyżej wymienione pismo.

p. Wójt wyraził swoją opinię w sprawie objazdów dróg przez komisję, stwierdził, że wnioski komisji odnośnie remontów dróg są realizowane w 80%.

p. Wójt – wiemy o tym, że w tym roku mamy dwie drogi do budowy, tutaj zła informacja. Przetargi jak widzimy idą drogo. Pierwsze przetargi na obydwie drogi (przypomnę Wola Raciborowska-Zgórze i Sójki). W budżecie na drogę Zgórze mieliśmy 680 000,00 zł, na Sójki kwotę 437 000,00 zł. Pierwszy przetarg odbył się na początku lutego, unieważniłem z racji tego, że kwoty były bardzo wysokie. Rozpisaliśmy drugi przetarg, w zasadzie nic się nie zmieniło, a nawet poszło do góry minimalnie. Jedne firmy zaoferowały trochę niższe, drugie trochę wyższe kwoty. Wygląda to tak:

Zgórze: Oferta nr 1 - WODROLEX SP. Z O.O. – 948 000,00 zł.

Oferta nr 2 – PRD Kutno – 1 157 863,00 zł.

Oferta nr 3 - Firma WOTEX – 1 181 169,00 zł.

W stosunku do roku minionego jest to wzrost o co najmniej 20%, 30%. Należy podkreślić, że tu się jeszcze mieścimy w wartości kosztorysowej.

Sójki: Oferta nr 1 – Firma DES Warszawa. – 640 000,00 zł.

Oferta nr 2 – PRD Kutno – 645 690,00 zł.

Oferta nr 3 - Firma WOTEX – 626 150,00 zł.

Tutaj między tym co mamy w budżecie, a tym co musielibyśmy przeznaczyć na remont dróg jest to kwota 400 000,00 zł. Jeżeli będzie Państwa akceptacja, żeby te kwoty zwiększyć, wtedy Pani Skarbnik przygotowuje stosowne dokumenty, pozmienia plany finansowe, WPF i ewentualnie 9 kwietnia moglibyśmy wprowadzić te zmiany. Jeżeli uważają Państwo, że są to kwoty zbyt wysokie możemy robić przetarg trzeci raz, albo możemy wyrzucić to zadanie z budżetu. Odnośnie wyrzucenia zadania z budżetu jestem temu bardzo przeciwny. Jeśli chodzi

o rozpisanie kolejnego przetargu, obawiam się, że kwota się nie zmieni, a nawet może być wyższa. Obserwujemy ogólną tendencję wzrostową.

p. Kowalewska – panie Wójcie przedstawił pan kwotę wykonania takiej drogi z kosztorysu i ofert wykonania z przetargu. Jakie są koszty wykonania takiej inwestycji?. Skąd gmina pozyskuje środki i w jakich proporcjach?

p. Wójt – różnie to bywa. Fundusz ochrony gruntów rolnych, są to środki krajowe. Często korzystamy z takich środków, z funduszy krajowych - nie są to duże kwoty, z funduszy zagranicznych szczególnie unijnych owszem w tamtym roku skorzystaliśmy z takich funduszy. Czy w tym roku będzie można złożyć taki wniosek? Nie umiem teraz odpowiedzieć na to pytanie. W ubiegłym roku był program. Dotyczył dróg lokalnych – niestety dróg wojewódzkich i powiatowych. Ten program nas nie dotyczy. Być może coś się pojawi na przestrzeni roku.

p. Wójt – jeżeli tylko będzie jakiś program oczywiście będziemy chcieli z niego skorzystać. Natomiast takim pewnikiem (to nie są duże kwoty) to jest fundusz ochrony gruntów rolnych, jest to zabezpieczenie do 20% inwestycji. Jeżeli chodzi o tamten rok to było 80% finansowania. W tym przypadku powstało 2300 m drogi gminnej i 9 km drogi powiatowej.

p. Wójt – jeżeli jest Państwa akceptacja, żeby to realizować i w takich kwotach, wolałbym wiedzieć to dzisiaj, natomiast dokumenty i uchwała będą na następnej sesji, ponieważ muszę odpowiedzieć firmom, unieważnić przetarg lub przygotowywać się do kolejnego. Jakie jest Państwa zdanie na ten temat?

p. Murawski – sądzę, że należy przygotować dokumenty na kolejną sesję i robić drogi, bo wszyscy mieszkańcy chcą mieszkać przy dobrych drogach. Panie Wójcie chciałbym, żeby na kolejną sesję zapoznał nas pan z dokumentacją, która jest zrobiona na te drogi.

p. Śniecikowski – co chcecie Państwo wiedzieć?. Dzisiaj mogę odpowiedzieć na wszystkie pytania.

p. Grabowski – jaka jest kwota kosztorysowa tych dróg?

p. Śniecikowski – Wola Raciborowska-Zgórze – 1 094 781,00 zł.

p. Grabowski – panie Wójcie czyli doskonale pan wiedział jaka będzie kwota wykonania tych dróg skoro kosztorys był taki.

p. Wójt – wykonawcy nie widzą kwot kosztorysowych, ponieważ nie jest to dokument wymagany podczas przetargu, natomiast nie jest dla nich tajemnicą jakie mamy środki w budżecie zabezpieczone.

p. Grabowski – kosztorys robi się przed ogłoszeniem przetargu, kiedy był kosztorys robiony na te drogi?

p. Śniecikowski – wrzesień 2017r.

p. Grabowski – czyli zakładając najgorsze ceny, moje zdanie jest takie, że powinniśmy te kwoty zabezpieczyć.

p. Przewodniczący – nikt nie przewidział wzrostu kosztów cen materiałów.

p. Grabowski – ale nie ma wzrostu kosztów.

p. Wójt – wzrost kosztów materiałów przewidywany jest zawsze, jeżeli jest przetarg mamy przykład z autopsji jak te koszty wzrosły. Pewnie pytanie jest takie czy gmina nie powinna rozpiąć przetargu we wrześniu, otóż proszę Państwa uchwała budżetowa obowiązuje od pierwszego stycznia 2018r.

p. Grabowski – nie mówię o przetargu we wrześniu, skoro pan zleca wykonanie dokumentacji Dyrekcji Inwestycji z Kutna i ta firma we wrześniu 2017 r. wykonuje kosztorys budowy tych dróg, pan się z tym zapoznał. Wiadomo, że te kwoty nie były podane do informacji. We wrześniu 2017r. pan jako Wójt zdawał sobie sprawę, że koszt budowy drogi w Sójkach będzie wynosił 600 000,00 zł.

p. Wójt – ja zawsze zakładam, że po przetargu kwota może sięgać wartości kosztorysowej. Nigdy nie było inaczej. My do budżetu wkładamy kwoty niższe, mając nadzieję, że w tych przetargach będzie silna konkurencja i kwoty będą niższe, żebyśmy nie musieli dokładać. W sytuacji takiej jak mamy w tej chwili nie ma ryzyka i zagrożenia, że nagle inwestycja upada,

bo my nie mamy pieniędzy. My na takie działanie jesteśmy zawsze przygotowani. Ja się Państwa pytam tylko o to, czy dokładamy, bo Wy musicie to podjąć w swojej uchwale, my pieniądze przygotowujemy. Nie widzę ryzyka i zagrożenia dla tych dwóch inwestycji, natomiast na to musi być Państwa zgoda.

p. Śniecikowski – przez ostatnie lata z reguły tego typu prace, czy inne roboty budowlane kubaturowe szły poniżej kosztorysowej o 20 czy 30%.

p. Mecenas – w każdej gminie się tak robi, że niezależnie od tego jaki jest kosztorys do budżetu wprowadza się kwoty niższe.

p. Śniecikowski – to jest taki hamulec dla oferentów.

p. Morawski – teraz z jakiego działu zabrać te 400 000,00 zł?

p. Śniecikowski – tak jak powiedział pan Wójt: trzeba być przygotowanym.

p. Morawski – ile jest gospodarstw na Zgórzu, gdzie ma iść droga?

p. Wójt – 16 gospodarstw.

p. Lenartowska – a Sójki?

p. Wójt – 9.

p. Grabowski – dlaczego w Sójkach budowa drogi nie wiąże się z budowa rowu?

p. Śniecikowski – z uwagi na koszty. My możemy sobie jeszcze zaprojektować ścieżki rowerowe, światła i ronda, wszystko możemy.

p. Grabowski – skoro projektujemy drogę nie projektując rowu, a lata są mokre to ta droga się zniszczy w bardzo krótkim czasie. Czy to nie jest działanie destrukcyjne?. Mamy koparkę, sprzęt i ludzi, nie jest filozofią wykopać ten rów.

p. Śniecikowski - oczywiście, że tak i zawsze jesteśmy gotowi wykopać rów swoim sprzętem tak jak to było ostatnio na Dębinie. Niestety istniejący gminny pas drogowy na to nie pozwala, bo jest zbyt wąski, czyli albo wykupujemy z każdej działki 2m czy 3m, a to są koszty. Ewentualnie idziemy w tym kierunku, że jeżeli mieszkańcy się zgodzą, bo to jest też odprowadzanie wody z pól, czego nie powinno być, ale jest. Z tego co wiem na Dębinie dogadali się w końcu, tak panie radny?

p. Lewandowski – jeszcze nie.

p. Śniecikowski – i my możemy to zrobić swoim sprzętem. Po co wrzucać to w kosztorys i płacić za to firmie, która będzie to wykonywała, skoro możemy zrobić to sami.

p. Grabowski - moje zdanie jest takie, że to powinno być zrobione przed budową drogi.

p. Śniecikowski – w przypadku rowu to nie ma znaczenia. Rów jest poza poboczem, więc możemy go robić przed i po.

p. Wójt – proszę pamiętać o jednej rzeczy, że nasze działania nie są przypadkowe. Ten wyjazd, który Wy będziecie za chwilę robić ma służyć temu, żeby droga była bezpieczna. Proszę zauważyć, że wiele dróg gminnych jest dużo poniżej powierzchni terenu. Jeżeli my wchodzimy i planujemy budowanie dróg asfaltowych w pierwszej kolejności właśnie po to jedziecie w teren, po to typujecie te drogi, żebym, ja przez ten czas, po to kiedy dochodzimy do wybudowania asfaltu ją przygotowujemy, podnosimy ją do góry. Zawsze dzieje się tak, że ona musi być podniesiona poza teren istniejącego terenu. Dopiero wtedy wkraczamy z drogami asfaltowymi, wtedy kiedy korona drogi jest sucha, a więc powyżej terenu dopiero wtedy ta droga jest bezpieczna. Nie przypominam sobie, żeby któraś z dróg wybudowana za mojej kadencji się zarwała. Są drobne incydenty, ale na pewno nie wynikające z poziomu wód gruntowych. Także najpierw trzeba ją wynieść do góry, zdajemy sobie sprawę, że pasy drogowe są bardzo wąskie, że nie zawsze można planować, projektować rów. Nawet jeżeli go zaprojektujemy i zaplanujemy, to niestety koszty budowy nam wzrosną. Tak było na drodze Sójki, środki zewnętrzne - kwoty dofinansowania bardzo duże, więc proszę bardzo pojawiła się lepsza szerokość, pojawiły się rowy (...).Jeżeli robimy drogę ze środków własnych, ten katalog zadań jest mniejszy, żebyśmy zmieścili się w ramach posiadanych środków. Mieliśmy ostatnio spotkanie w Muchnowie, gdzie zachodziła potrzeba wykopania rowu przy nowo wybudowanej drodze na terenach prywatnych, słyszę, że jeszcze się tam ludzie nie dogadali, jeśli się dogadają mamy sprzęt jedziemy i kopujemy. Jak Państwo uważacie, czy dokładamy?



p. Lenartowska – budżet to wytrzyma?

p. Wójt – wytrzyma.

Za dołożeniem środków na budowę dróg głosowano następująco:

za - 14

przeciw - 0

wstrzymało się od głosowania - 0

p. Wójt – dziękuje bardzo. Oczywiście to głosowanie niczym nie skutkuje, dopiero na sesji podejmiemy uchwałę, dlatego, że będą zmiany w budżecie i dopiero wtedy kiedy uchwała nabierze mocy prawnej będę mógł ogłosić przetarg.

p. Grabowski – z których paragrafów będziemy dokładać pieniądze?

p. Wójt – pewnie z wielu, będziemy mówić z których.

p. Wójt – jeżeli ja chce zmienić kwotę inwestycji, to ja wiem z którego paragrafu należy zdjąć środki.

p. Morawski – kto wyraził zgodę na postawienie reklamy naprzeciwko Urzędu Gminy na placu gminnym?

p. Wójt – reklama jest wykonana w niedoskonały sposób, daliśmy zgodę. Reklama jest ładna, natomiast fundament pozostawia trochę do życzenia. Trzeba będzie to poprawić i będzie po problemie.

p. Morawski – czy zostało wystosowane jakieś pismo odnośnie remontu dróg powiatowych do starostwa?

p. Wójt – tak było, mamy już odpowiedź.

p. Śniecikowski odczytał odpowiedź na pismo ws. stanu nawierzchni dróg, co stanowi **zał. nr 16** do protokołu.

p. Wójt – jeżeli jesteśmy przy drogach i chodzi o powiat, to w tej chwili trwają rozmowy z powiatem odnośnie remontu dwóch dróg: zaległej drogi powiatowej w Niedrzakowie oraz drogi w Siemianowie gdzie jest historia z ośrodkiem zdrowia, wszystko jest aktualne. Chcieliśmy zaprosić dziś na sesję pana starostę, niestety oni dziś również mają sesję. Być może uda się zaprosić pana starostę na kolejną sesję i wtedy on się wypowie. W planach mamy dwie drogi, oczywiście pewnie trzeba będzie dołożyć. Tak jak robiliśmy to wzorem lat minionych, jeżeli powiat wyrażał chęć remontowania dróg, to my zawsze dokładaliśmy 50%. Nigdy nie odmówiliśmy powiatowi tej dotacji, niestety problem był z dobrą wolą powiatu, bo to nie było każdego roku, tylko tweedy, kiedy wyasygnowali jakieś pieniądze zgłaszali się do nas. Mówimy om kładzeniu nakładek asfaltowych, nie wtrącamy się powiatowi w remonty bieżące jak łatanie dziur, bo wygląda to różnie sami Państwo możecie to ocenić.

**Ad. 9.** Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym stanowi **zał. nr 17** do protokołu.

p. Wójt – chcę jeszcze wrócić do Muchnic, bo rozpoczęła się dyskusja o Muchnicach i co dalej z obiektem?. Na jesieni minionego roku zebrała się komisja, która pojechała oglądać ten obiekt – jakby to mogło wyglądać dalej jeżeli chodzi o tą inwestycję. Około miesiąc temu dostałem komplet dokumentacji od waszego prezesa. Oceniliśmy już co z tym dalej robić. Okazuje się, że z tym co oni tutaj dostarczyli niewiele da się zrobić. Praktycznie całą dokumentację należy zrobić od początku. Trzeba powyjaśniać sprawy własnościowo-geodezyjne, bo tam jest duży nieporządek w tych sprawach, ale oczywiście da się to wszystko wyprostować. Pytanie do Państwa: robimy dokumentację?

p. Morawski – budowa już prawie ukończona a sprawy gruntów nie są załatwione?

p. Wójt – ja się pytam od momentu, kiedy posiadam dokumentację czy wyrażą Państwo gotowość zajęcia się tym przez gminę. Do tej pory zajmowała się tym straż, my w to się za

bardzo nie wtrącaliśmy i jest tu trochę różnego rodzaju braków zarówno formalnych jak i nieformalnych. Były zmiany geodezyjne, oni sobie może tego nie dopilnowali. Ja się nie wtrącam. Natomiast jeżeli ma się tym zająć rada czy gmina musimy stworzyć całą dokumentację. Możemy to zrobić, ale to zależy od Państwa.

p. Murawski – jakie będą tego koszty?

p. Wójt – jakie będą koszty? Ja nie potrzebuje od Państwa już dziś uchwały, na kolejną sesję mogę zapoznać się ze wstępną oceną tych kosztów i wtedy możemy porozmawiać o szczegółach. Nie proponuje dzisiaj rozpoczęcia jakichkolwiek prac związanych z tą dokumentacją. To samo tyczy się świetlicy w Sójkach. Nie wiem czy Państwo wiecie, po zakupie tego obiektu (bardzo się cieszymy, że Sójki ten obiekt mają) zawiązało się tam koło gospodyń wiejskich i już pytają o kolejne środki. Jest to o tyle bardziej istotne niż Muchnice, dlatego, że już w maju pojawia się mały program grantowy, gdzie można byłoby ten obiekt wyremontować. Pula z Urzędu Marszałkowskiego nie jest duża, bo 12 000 000,00 zł. Być może warto byłoby złożyć wniosek, moglibyśmy się tutaj przygotować koszt dokumentacji na poziomie około 20 000,00 zł, 30 000,00 zł. Jeśli chodzi o Muchnice pewnie nieco wyższe, ale tak jak mówię, więcej mogę powiedzieć na przyszłej sesji.

p. Murawski – to prosimy na przyszłą sesję.

p. Grabowski – jeżeli jest tak dobrze z naszym budżetem panie Wójcie chciałbym poinformować, że mieszkańcy miejscowości Karolew i Zaranna pozyskali działkę i postawili na niej kontener. Bardzo bym prosił o wyremontowanie tego kontenera i zapłacenie za działkę. Myślę, że budżet też to wytrzyma.

p. Grabowski – ja na przykład i Paweł jesteśmy tutaj 8 lat, niektórzy radni też. Dokładaliśmy sukcesywnie do Muchnic. Panie Wójcie przez 12 lat nie zdążył się pan zorientować, że Muchnice nie mają żadnej dokumentacji?

p. Wójt – jaką dokumentację mają to ja wiem doskonale.

p. Grabowski – ja zdaję sobie sprawę, że teraz pan będzie robił wszystko w gminie, bo teraz jest rok wyborczy. Drogi za podwójną cenę, sałę w Muchnicach. Ludziom się należy, bo płacą podatki, dlatego Karolew i Zaranna mają wagon, niech pan go weźmie pod uwagę. Nie wspomnę o drogach, których pan nie bierze pod uwagę na Karolewie się rozłazi, łącznik Aleksandrów-Kozia Góra zdewastowany.

p. Wójt – jest asfalt, są wsie, gdzie nie ma asfaltu.

p. Grabowski – dalej Holendry, Zaranna – droga zdewastowana. Mówię o tym od ośmiu lat. Po co to objeżdżać?. Pani Kowalewska pyta o dotację z unii do dróg, z unii dostaliśmy tyle, co kot napłakał.

p. Kowalewska – a to dlaczego?

p. Grabowski – nie wiem. Pytanie dla pana Wójta, jeżeli coś się zadzieje dobrze jest sukces, jeżeli źle, winna jest rada. Tak proszę pani jest. Nasze zdanie czy się liczy czy się nie liczy, rzucane jest hasło: robimy?. Jak za dawnych dobrych czasów pomożecie?. Pomożemy. Proszę prowadzić normalną gospodarkę budżetową, gminną. Panie Wójcie przez 12 lat, nie wiedział Pan, że w Muchnicach nie ma dokumentacji. Przez 12 lat dawaliśmy co roku 20 000,00 zł, 50 000,00 zł.

p. Wójt – proszę mi nie mówić o przebudzeniu mocy, bo ja jestem 12 lat, a Pan jest 8. Nie przypominam sobie, żeby Pan złożył choć jeden wniosek dla dobra nie mówię już Karolewa czy Zaranny, ale dla dobra gminy. Pan kontroluje, ocenia, wolno Panu jak najbardziej.

p. Wójt – są nieliczne drogi, które budowaliśmy ze środków własnych, zawsze z dofinansowaniem mniejszym lub większym, bardziej lub mniej skutecznym. Przypomina sobie Pan moje słowa sprzed wielu lat, gdzie też zarzucano, że gmina zbyt rzadko korzysta z funduszy zewnętrznych, czy pamięta Pan moje słowa, kiedy ja proponowałem Panu osobiście przystąpienie do takiej wspólnej komisji gminnej, żeby oceniać?. Jeśli ja nie mam racji, może komisja będzie miała rację. Co można pozyskać, na jakie inwestycje, z jakich źródeł, czy jest to opłacalne dla gminy i co na to społeczeństwo. Ja realizuje wnioski społeczeństwa, nie moje własne, nie sołtysów, nie radnych. Przede wszystkim społeczeństwa. Państwo jako organy

wspomagające: rada gminy jako organ uchwałodawczy, sołectwa jako organy wspomagające – to od Was mają spływać te wnioski, które również wynikają przede wszystkim od społeczeństwa i to jest najbardziej istotne. Wszystkie wnioski są zrealizowane.

p. Morawski – mamy pieniądze na wszystko, co z przedszkolem?

p. Wójt – co znaczy, że mamy pieniądze na wszystko?. Ja tego nie rozumiem, ja się na razie pytam nie o pieniądze na wszystko, tylko czy dokładamy pieniądze do dróg. Ja nie mówię o złotych górach. Nigdy nie mówiłem, że już w tym roku będę budował świetlicę w Muchnicach, nie przypominam sobie takich słów. Pytam tylko co Państwo na to. Ja nie zamierzam nikomu niczego obiecywać, a jeśli coś obiecuję, to to wykonuję.

p. Grabowski – jak Pan nie obiecuje, skoro na spotkaniu ze strażakami powiedział Pan, że Długołęka będzie przyłączona do krajowego systemu, to są pana słowa.

p. Wójt – i robimy wszystko, żeby to się stało.

p. Grabowski – i bardzo dobrze.

p. Wójt – rozmawiałem z komendantem powiatowym, który wyraził już wstępny akces. Była kontrola na Długołęce, szukamy rozwiązań razem ze strażakami co do zmiany auta, bo Pan rzeczywiście ma rację, że nie ma stosownych certyfikatów.

#### **Ad. 10. Wnioski i zapytania sołtysów.**

p. Jankowski – pierwszy wniosek: wspólnie z kolegami chcemy raz na kwartał osobiste spotkanie sołtysów z panem Wójtem i z panem Przewodniczącym Rady.

p. Jankowski – skoro mamy plan zagospodarowania przestrzennego Sójek, to trzeba szukać inwestorów.

p. Kamiński poprosił o usunięcie reklamy z dotychczasowego miejsca, ponieważ zagraża ona bezpieczeństwu przechodniów.

p. Wójt poinformował, że wyraził zgodę na umieszczenie reklamy, zauważył, że gmina nie pobiera opłat za tego typu działania. Stwierdził, że zgłosi się do właściciela aby ww. reklamę usunął.

p. Kamiński zapytał czy przyłączy przy ul. Osiedlowej zostało już odebrane.

p. Śniecikowski odpowiedział, że gmina nie odbiera przyłączy, chodnik jest własnością powiatu, który odbiera i odpowiada za to. Stwierdził, że z tego co wiadomo, prace nie zostały tam jeszcze zakończone.

p. Cicherski poprosił o zbiórkę pieniędzy z przeznaczeniem na pomoc dla rodziny z Muchnowa, której dom uległ spaleniu.

p. Morawski – czy ta rodzina zwróciła się o pomoc do gminy?

p. Wójt – zwróciła się o pomoc w formie rzeczowej i pomoc została udzielona.

p. Wójt – szczęśliwie dom był ubezpieczony. Rzeczywiście jest problem, bo tam cała część poddasza spłonęła. Podczas gaszenia strażacy zaleli wodą resztę i budynek będzie wymagał gruntownego remontu. Co do wsparcia, o które rodzina do mnie wystąpiła, to zostało już udzielone, o inne na razie nie występują i z tego co wiem nie planują. Natomiast bardzo dobrze, że taka solidarność się tutaj pojawia, wszyscy taką składkę możemy dać. Wiemy również o tym, że taka składka była robiona również w szkole, dzieci się składały. Jeśli chodzi o gminę – jeżeli mówimy o jakimś dużym wsparciu na pewno będzie to kłopotliwe. Rodzina nie podlega ocenie opieki społecznej. Nie twierdzę, że jest to rodzina zamożna, ale kryterium dochodowe na pewno wykluczy ją ze wsparcia finansowego.

p. Morawski – ja mam pytanie odnośnie przedszkola, czy coś się zadziało w tym temacie?

p. Wójt – wnioski są złożone, w tej chwili czekamy.

p. Morawski – odpowiedzi nie ma żadnej?

p. Wójt – w tej chwili nie ma żadnej odpowiedzi, spodziewamy się w czerwcu.

p. Sobczyk – z zewnętrznych środków?

p. Skarbnik – tak, z RPO.

*Ustalono termin sesji nadzwyczajnej na 9 kwietnia 2018r. na godz. 11.30.*

p. Kowalewska w imieniu swoim oraz swoich sąsiadów wyraziła niezadowolenie spowodowane niejednakową częstotliwością odbierania odpadów ze wszystkich trzech rejonów. Wnioskowała, aby zmniejszyć częstotliwość odbioru tam gdzie jest odbierane szkło i plastik co miesiąc, a w to miejsce wprowadzić zwiększoną częstotliwość w pozostałych rejonach.

p. Kowalewska wyraziła oficjalny wniosek aby w dokumentacji w związku z planowaną budową oczyszczalni ścieków umieścić zapis, aby można było z terenu gminy Strzelce odbierać ścieki, odpady.

p. Śniecikowski odpowiedział, że jest to zawarte w dokumentacji ujęte odbiór osadów i ścieków ze zbiorników bezodpływowych.

p. Wójt – jaką czuje pani potrzebę, żeby ta oczyszczalnia powstała?

p. Kowalewska – chyba z sentymentu jakim darzę ochronę środowiska, pracowałam w ochronie środowiska, jestem z wykształcenia po ochronie środowiska. Chyba każdy powinien zrozumieć, że taka potrzeba istnieje. Trzeba byłoby zweryfikować, co się dzieje z różnymi nieczystościami płynnymi w naszej gminie i zintensyfikować czy budowę oczyszczalni czy tam, gdzie jest budowa bardziej zwarta może dodatkowo jakiejś kanalizacji. Ja uważam, że to ma sens, ale rozwiązanie takiej oczyszczalni powinno zostać zrobione kompleksowo z docelowym rozwiązaniem co zrobić z osadami ściekowymi. Teraz są tego typu technologie, że oczyszczalnie mogą pracować w sposób przyjazny dla środowiska, jeżeli takie rozwiązania posiadają, a mankamentem każdej oczyszczalni jest to, że nie ma rozwiązań odnośnie powstających osadów ściekowych. Jeżeli nie ma takich rozwiązań, wtedy te osady ściekowe są problemem dla okolicznych mieszkańców, bo wydzielają niepożądane zapachy. Jeżeli ten temat jest rozwiązany, można powiedzieć, że oczyszczalnia będzie elementem przyjaznym dla środowiska, mimo, że w decyzjach jest często zaznaczane, że są to obiekty mogące znacząco szkodliwie wpływać na środowisko. Po to są te rozwiązania techniczne, żeby to spiąć kompleksowo, i wtedy nie ma co się bać takiej oczyszczalni.

p. Grabowski – nie zastanawia pani troszeczkę lokalizacja tej oczyszczalni, czy to jest dobrze, czy źle?

p. Kowalewska – pracowałam na oczyszczalni ścieków w Kutnie. Tam na początku lokalizacja była na peryferiach miasta, ale 300 m od oczyszczalni, ponieważ tereny były w miarę tanie powstało osiedle. Ludzie nie narzekają, budują się jednak, nie boją się oczyszczalni, ponieważ na oczyszczalni są nałożone rygorystyczne wymagania w zakresie rozwiązań technicznych. W tym czasie teraz nikt nie powinien sobie pozwolić na to, żeby zrobić oczyszczalnię na „pół gwizdka”.

p. Grabowski – wie pani, że w Polsce nie ma czynnika, który bada smród.

p. Kowalewska - oczywiście nie jest to normalizowane, ale chcę podkreślić: w technologii oczyszczania ścieków osadem czy nie, a te technologie są teraz preferowane – to oczyszczanie tlenowe z systemem osadu naprzemiennym tlenowo beztlenowym. W takich oczyszczalniach w procesie technologicznym nie ma niepożądanych zapachów, one pojawiają się wtedy, kiedy z tej oczyszczalni odprowadzimy tzw. osad ściekowy nadmierny i nic z tym nie zrobimy.

p. Grabowski – wie pani, że przy budowie wszystko jest dobrze dopóki to nie powstanie i faktycznie nie zadziała. Później okazuje się, że jednak oczyszczalnia jest uciążliwa.

p. Kowalewska – takie obiekty są zaliczane do tzw. mogących pogorszyć stan środowiska, ale na etapie realizacji inwestycji trzeba zrobić wszystko. Ten kto jest odpowiedzialny za tą inwestycję, powinien dopilnować, żeby urzędnicy spełniali wszystkie wymagania i teraz rozwiązać problem gospodarki osadowej, wtedy zarządzający taką oczyszczalnią nie ma:

problemów, konfliktów z mieszkańcami. Mieszkańcom, którzy mieszkają w pobliżu trzeba przedłożyć dokumentację, wyjaśnić jak ten proces ma wyglądać, jak poszczególne etapy oczyszczania mają się odbywać. Jeżeli to będzie zrobione wszystko zgodnie z techniką i ze współczesnymi rozwiązaniami technologicznymi, będzie dobrze. Zaznaczam, że to kosztuje. Łatwo jest wybudować oczyszczalnię, ale etap po oczyszczeniu ścieków jest trudny, jeżeli nie przyłożymy się do niego tylko zrobimy to później będzie to wielką kłopotą niezgody ze strony sąsiadujących z tą oczyszczalnią mieszkańców.

p. Grabowski – nie uważa pani, że tego typu nowopowstające oczyszczalnie czy chlewnie, kurniki powinny powstawać przy osiedlach ludzkich czy gdzieś dalej?

p. Kowalewska – prawo mówi, że tam są określone jednostki ile się tych jednostek hoduje i wtedy podlega się pod to prawo, jeśli się przekracza określoną ilość tych jednostek, wtedy jest się pod kontrolą ochrony środowiska. Trzeba spełniać określone wymogi dla danych jednostek.

p. Grabowski – pracując w oczyszczalni na pewno przejeżdżała pani przez strefę gdzie jest PINI, na pewno skoro jest pani mieszkanką Niedrzewia przejeżdżała pani przez Przyórz-Dąbkowice; Sieraków, Sójki.

p. Kowalewska – przejeżdżałam.

p. Grabowski – to nie są takie zapachy jak na Niedrzewiu, bo tam pachnie lasem.

p. Kowalewska – oczywiście.

p. Grabowski – i pewnie nie chciałaby pani mieć pod nosem oczyszczalni?

p. Kowalewska – 36 lat pracowałam w oczyszczalni jako technolog i różnie bywało. Początkowo ta oczyszczalnia miała rozwiązana tylko technologię oczyszczania ścieków.

p. Grabowski – moje zdanie jest takie, że nowopowstające takie obiekty powinny być jednak oddalone od mieszkańców normalnych, którzy mieszkają przez płot.

p. Kowalewska odpowiedziała, że w Wiedniu w centrum miasta jest wielka spalarnia i wszyscy są zadowoleni.

Dyskusja.

p. Grabowski poruszył temat przydomowych oczyszczalni ścieków.

p. Grabowski zapytał ile przydomowych oczyszczalni ścieków jest na terenie gminy.

p. Śniecikowski odpowiedział, że około 100.

p. Kowalewska udzieliła informacji na temat funkcjonowania POŚ.

p. Kowalewska wywołała dyskusję na temat częstotliwości odbioru odpadów.

#### **Ad. 12.** Wolne wnioski.

p. Dziećielewska zapytała gdzie można zgłaszać prośbę o odbiór odpadów wielkogabarytowych i do kogo w gminie?

p. Wójt odpowiedział, że oczywiście jeśli ktoś ma problem z przywiezieniem odpadów wielkogabarytowych do gminy, może to zgłosić do pana Wójta, kierownika Śniecikowskiego, lub do konserwatorów.

p. Wójt – przetarg był rozpisany na dwa lata, w tej chwili jest ostatni rok obowiązywania zapisu z tego przetargu. Pewnie w miesiącu już sierpniu, a na pewno we wrześniu będziemy przygotowywać się do nowych stawek, do nowych przetargów na pewno weźmiemy pod uwagę spostrzeżenia pani Kowalewskiej.

#### **Ad. 13.** Zakończenie obrad.

Protokolant: Monika Kujawa.

**WZEWODNICZĄCY**  
**RADY**  
*Stanisław Kruglak*